GŁOS POMORSKI

Nr. 166 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1.80 Złp. w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Złp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,05 Złp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,13 Złp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Złp., do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2960. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 50 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy, dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 8-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Rodaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 19-go lipca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Przebieg obrad w Londynie.

Prace wstępne konferencji.

Niemcy dla swego dobra powinni przyjąć plan Dayesa. — Skutki najokropniejszej z wojen i pragnienie pokoju. — Mac Donald przewodniczącym konferencji. — Prace w komisjach. —

Paryż, 16. 7. (Pat.) Havas nadsyła o otwarciu konferencji londyńskiej następujące szczegóły:

Otwierając konferencję londyńską, Mac Donald oświadczył, iż konferencja zajmować się będzie wyłącznie kwestją zastosowania raportu Davesa, którego najważnieszymi punktami są: ustalenie jednostki fiskalnej i ekonomicznej Rzeszy niemieckiej oraz gwarancję, jakie mają być udzielone jej wierzycielom.

W interesie Niemiec — oświadczył Mac Donald — leży wykonanie planu, proponowanego przez Davesa.

Po Mac Donaldzie przemawiał Herriot, który powiedział, iż chodzi o to, aby pogodzić interesy narodów, biorących udział w tej najokrutniejszej z wojen oraz o to, aby ustalić pokój. Do spełnienia tego ważnego zadania winniśmy dążyć wszyscy, ożywienia jednakową miłością pokoju. Na przewodniczącego konferencji zaproponował Herriot Mac Donalda.

Ambasador Stanów Zjednoczonych oświadczył, iż aczkolwiek Ameryka nie brała udziału w podpisaniu traktatu wersalskiego, jednak Amerykanie przybyli na konferencję, ożywienia tem samem pragnieniem służenia pokojowi. Chcemy dopomóc w rozwiązaniu tego wielkiego problematu, jaki stanął przed Europą. Rząd oraz naród amerykański są przeświadczone, iż zastosowanie raportu rzeczoznawców będzie stanowiło pierwszy wielki krok naprzód ku odbudowie Europy.

Delegat japoński Hayeshi, Włoch de Stefani i Belgii Theunis przyrzekli wydatną współpracę swoich krajów.

Wybrany przewodniczącym konferencji Mac Donald ustalił porządek dzienny oraz oświadczył, iż wydawane będą o przebiegu konferencji codziennnie komunikaty oficjalne. Program francusko-angielskiej konferencji z lipca służyć będzie za podstawę dyskusji oraz będzie poddany badaniom punkt po punkcie. Pierwsza komisja rzeczoznawców będzie miała za zadanie ustalenie procedury stwierdzenia uchybień ze strony Niemiec oraz w kwestji sankcji, druga zaś zajmie się opracowaniem w porozumieniu z komisją do spraw odszkodowań oraz reparacyjną planu, zgodnie z którym jedność ekonomiczna oraz fiskalna Rzeszy zostanie wznowiona z chwilą oficjalnego wprowadzenia w życie planu Davesa.

Każda z komisji składa się z 4 rzeczoznawców od wielkich mocarstw oraz 2 rzeczoznawców od grupy państw, w którą wchodzą Jugosławja, Grecja, Portugalja i Rumunja.

Wielki wiec nacjonalistyczny w Niemczech.

Berlin, 17. 7. (Pat.) Jeden z przyjacieli Hittlera Ester zwołał do Monachjum wielki wiec, na którym wygłosił referat, że „Völkische" zaplątało się w wpływy żydowskie, które doprowadziły partję do udziału w pracach parlamentarnych. Wojna rewanżowa w obecnej chwili jest niemożliwa, lecz do niej dążą ludzie, zgrupowani wkoło Ludendorffa. Ludendorff opanowany jest przez wpływy ultramontajskich działaczy i zapomina o akcji żydowskiej, która bardzo często występuje pod strzechą katolicką i dopiero, kiedy „Völkische" dojdzie do władzy w państwie, wpływy te upadną.

Nie chcą służyć w wojsku polskiem,

więc optują na rzecz Niemiec.

Berlin, 17. 7. (AW.) „Voss. Ztg." podaje z Wrocławia, że do 15 lipca optowało na rzecz Niemiec około 18 tysięcy osób obywateli polskich. Są to przeważnie młodzi ludzie, którzy nie chcą służyć w wojsku polskiem, nadto robotnicy z powodu trudności zarobkowych w polskiej części Górnego Śląska, a pragnęli emigrować do Niemiec.

Litwa wobec sprawy kłajpedzkiej.

Gdańsk, 17. 7. (AW.) „Baltische Presse" zamieszcza korespondencję z Królewca, omawiającą sytuację polityczną na Litwie w związku ze sprawą kłajpedzką. — Gdyby sejm litewski istotnie zebrał się 22 lipca, jak to jest projektowane, stanie on przed rozstrzygnięciem sprawy ratyfikacji konwencji kłajpedzkiej, która jest dla Litwy sprawą najaktualniejszą. Jeśli sejm litewski przyjmie konwencję, oznaczać to będzie, iż Litwa pragnie się podporządkować w ten sposób polityce angielskiej, a w ślad za tem powinna iść likwidacja roszczeń litewskich w sprawie Wilna, co umożliwiłoby porozumienie z Polską. Gdyby jednak sejm konwencję odrzucił, pozostaje Litwie podporządkowanie się całkowicie wpływom niemieckim i sowieckim, które i dziś są bardzo silne, a tem samem pozycja Litwy w Europie będzie niesłychanie ciężka.

Kopalnie nafty w Małopolsce dostają się w ręce obce.

Wiedeń, 17. 7. (AW.) Dzisiejszy „Börsen-Zeitung" donosi z Paryża, że większość akcji Towarzystwa Silva Plana w Zagłębiu Naftowem, które to Towarzystwo jest największym producentem ropy w Galicji, przeszło w posiadanie kapitału amerykańskiego.

Stan więziennictwa jest wyjątkowo dobry.

Warszawa, 17. 7. (Pat). W związku z odezwą ogłoszoną w maju br. przez szereg osobistości Francji politycznych i naukowych o rzekomym terrorze białym w Polsce, polegającym głównie na wielce opłakanych warunkach w więzieniach, komitet międzynarodowy w Genewie na skutek tej odezwy wydelegował jednego z najwybitniejszych swoich członków w osobie p. Roberta Brunella, który rozpoczął zwiedzanie więzień od Warszawy. Oprowadzany przez p. Fryderyka Głowackiego, dyrektora departamentu karnego p. Brunell w towarzystwie p. prezesa Rymowicza, byłego ministra sprawiedliwości w dniach 10 i 11 bm. szczegółowo zwiedził więzienia na Długiej, na Dzielnej oraz w Mokotowie, badając sposób traktowania więźniów, pożywienie, zatrudnianie pracą, zwracając szczególna uwagę na więźniów politycznych. Stan więzień w Warszawie wywołał u delegata gorące uznanie, co znalazło wyraz w niezmiernie pochlebnych zapisach w odnośnych księgach więziennych. W dalszym ciągu p. Brunell zamierza zwiedzić szereg więzień na prowincji, zwłaszcza te, w których znajduje się większa ilość politycznych więźniów, otrzymawszy od p. ministra sprawiedliwości upoważnienie na piśmie do wizytowania wszystkich więzień w całej Rzeczypospolitej.

Marzenia alchemików spełnione.

Berlin, 17. 7. (Pat.) Jak donoszą pisma, w laboratorjum fotochemicznem berlińskiej wyższej szkoły technicznej udało się prof. Stamreichowi dokonano przy pomocy prądu elektrycznego rozkładu rtęci, przyczem jednym z produktów rozkładu było złoto w minimalnej ilości.

Rekonstrukcja gabinetu.

Grudziądz, 18 lipca 1924 r.

Polska staje wobec coraz trudniejszych zadań.

Pominąwszy już sprawy wewnętrznej konsolidacji, dokończenia sanacji finansów, załatwienia przesilenia gospodarczego, organizację armji, uregulowanie stosunku do ludności obcojęzycznej, państwo polskie na terenie polityki zagranicznej znajdzie się niebawem w bardzo trudnem położeniu.

Należy się spodziewać, że konferencja londyńska zapoczątkuje politykę ugodową w stosunku do Niemiec, co przyspieszy tylko wzrost potęgi najbardziej groźnego sąsiada naszego z zachodu, pozatem zważyć trzeba, że u steru mocarstw sprzymierzonych stoją Mac Donald i Herriot, których polityka agresywnego poczynania w odniesieniu do europejskiej równowagi poprostu zapowiedziała przewrót w stanowisku Polski na gruncie europejskim.

Sytuacja jest bardzo poważna.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że lada chwila padną słowa decydujące i ciężarne w skutki słowa, które zgubnie zmienić mogą stan naszych akcji na giełdzie polityki europejskiej.

Polska **musi działać** w Genewie, Paryżu i Londynie!

Aby wyjść z tych prób zwycięsko, musi się każdy krok opierać o silną jednofrontową postawę całej — izby sejmowej — a więc z wolą całej ludności polskiej.

Zrozumienie tej sytuacji potrzebującej spokoju, nie tarć i walk poszczególnych partyj dało się zauważyć już mniejwięcej przy sposobności tworzenia ostatniego gabinetu.

Dziś rozum polityczny stronnictw dyktuje im krok dalszy, mianowicie dążenie do utworzenia bloku tak silnego, że każdy krok jego byłby zrównoważony autorytetem poważnej większości posłów. Pozatem ostatnie wypadki na terenie pozasejmowym wskazałyby na to, że jest tendencja dla parlamentaryzacji rządu, co w każdym razie łącznie z utworzeniem większości może dać w wyniku bardzo dla Polski korzystną konjunkturę — już nie tylko na terenie wewnętrznej polityki, ale przedewszystkiem jako reprezentatywna akcja na forum spraw ogólnoeuropejskich.

Uwagi te nasuwają się z powodu pogłosek o rekonstrukcji Sejmu obsadzeniem teki polityki spraw zagranicznych przez p. Thugutta a wyznań i oświecenia przez prof. St. Grabskiego.

Zapewne nie wszystko tu przyjąć można bez zastrzeżeń.

Ster polityki zagranicznej prowadzony przez min. Zamoyskiego w ciągu 6 miesięcy tak poprowadził kierunek tej polityki, że jakkolwiek nie była ona nazbyt może aktywistyczna, to jednak szła torem rozumnej i trzeźwej rozwagi, gdzie trzeba, popartej stanowczem postawieniem kwestji.

Rekonstruować więc gabinet dla wyższych racyj można i trzeba nawet było, ale natenczas trzeba było tak obliczyć wszystkie możliwości, żeby przy tej zmianie nie nastąpiło nazewnątrz żadne załamanie ogólnej linji polityki.

Tymczasem co się dzieje?

Min. Zamoyski zupełnie już jasnemi wieściami o objęciu teki przez p. Thugutta zdecydowany, podaje się do dymisji — a pan poseł Thugutt rozchodzi się ze swem stronnictwem, które nie jest w dostatecznej mierze przygotowane do tak ważnej misji, jaką dziś spełnić mają wszystkie bez wyjątku partje, i rezygnuje z przyjęcia teki min. spraw zagranicznych.

Tak więc przez brak wysokiego poczucia odpowiedzialności „Wyzwolenia" — tak ważne umocnienie stanowiska reprezentanta Polski wobec Europy, spaliło na panewe, wywołując tylko niepotrzebny zamęt.

Tak więc najlepsza myśl przez niezrozumienie, przez brak przemyślenia środków wykonania — doprowadza do fiaska.

A słuchy z Europy, z Londynu idą coraz ciekawsze, decydujące, na których każde słowo Polska godną replikę znaleźć musi.

Oko polityka polskiego wytężenie patrzeć musi na każde odchylenie, załamanie półcień zwrotny w tych obradach — niezawsze w komunikatach oficjalnych trzeba widnieć bajeczki narkotyku i oszołomienia.

Trzeba umieć czytać między wierszami słów p. Mac Donalda!

Posiedzenie Sejmu.

Ustawy o monopolu spirytusowym i o wyborach komunalnych w b. dziel. pruskiej przyjęte w 3-ciem czytaniu. — Podatek od majątków kościelnych. — O sądach przemysłowych i kupieckich.

Warszawa, 17. 7. (Pat). Na miejsce posła Sikorskiego wstąpił p. Sosiński (ZLN) były poseł do Sejmu Ustawodawczego.

Po końcowem przemówieniu pos. Jaroszyńskiego (Chrz. Nar.) przystąpiono do głosowania nad ustawą o monopolu spirytusowym. Ustawę wraz z poprawkami przyjęto w trzeciem czytaniu.

Przyjęto w trzeciem czytaniu bez zmian ustawę o wyborach komunalnych w b. dzielnicy pruskiej.

Pos. Smoła (Wyzw.) złożył sprawozdanie o wniosku pos. Putka (Wyzw.) w sprawie naruszenia ustawy o podatku majątkowym przez zwolnienie majątków kościelnych i duchowieństwa od płacenia tego podatku. Referent wyjaśnił, iż majątki kościelne we wszystkich dzielnicach wynoszą 220 000 ha wartości około 220 miljonów złotych. Należność skarbu z tego tytułu wynosi około 10 miljonów złotych. Większość komisji stoi na stanowisku, iż ustawa o podatku majątkowym musi być w całej pełni do duchowieństwa zastosowaną. W dyskusji zabierali głos pos. Chrucki (kl. ukr.), pos. ks. Chaciński (Chrz. Dem.) i poseł Putek. W głosowaniu przyjęto rezolucję o obowiązku płacenia podatku majątkowego od czystych majątków instytucji kościelnych z wyjątkiem tych, które sa poświęcone bezpośrednio kultowi.

Pos. Osiecki (Piast) referował ustawę o karach za zwłokę i odsetkach za odroczenie zapłaty podatku bezpośredniego, należytości stemplowych oraz kosztów egzekucyjnych. Komisja oznaczyła karę od zaległości w spłacaniu podatku gruntowego na 1 proc., od wszystkich innych na 2 procent. Referent w porozumieniu z premjerem i klubami sejmowymi wniósł o podniesienie ostatniej pozycji z 2 proc. na 4 procent. W głosowaniu całą ustawę przyjęto w drugiem czytaniu wraz z poprawkami referenta.

Po sprawozdaniu pos. Zdziechowskiego (ZLN) Sejm przyjął poprawki Senatu do ustawy o sądach przemysłowych i kupieckich.

Po odmownem załatwieniem wniosku o wydanie 7 posłów Izba odrzuciła nagłość 2 wniosków klubu ukraińskiego, dotyczących aresztowań na Wołyniu włościan i inteligencji ukraińskiej oraz wyświecenia na kościoły cerkwi prawosławnych w województwie lubelskiem.

Następne posiedzenie jutro o godz. 6 popoł.

Z Senatu.

Poddanie szkolnictwa władzy wojewódzkiej. — Wniosek o komisjach rozjemczych O podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych W. P.

Warszawa, 17. 7. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu po ukończeniu dyskusji nad sprawozdaniem komisji administracyjnej o wniosku sen. Stanisława Nowaka i komisji oświatowej w sprawie poddania szkolnictwa władzom administracyjnym drugiej instancji, wniosek komisji administracyjnej uchwalono. Tem samem rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11-go stycznia br., którego niektóre artykuły zakwestjonowały wniosek sen. Nowaka i wnioski komisji oświatowej ze względu na poddanie szkolnictwa władzy wojewódzkiej — zostało całkowicie utrzymane.

Następnie przyjęto ze zmianami projekt ustawy o komisjach rozjemczych dla załatwienia zatargów w rolnictwie.

Sprawozdanie sen. Białego (Piast) o ustawie o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych W. P. wywołało dłuższą dyskusję. Komisja naogół zaproponowała zmiany mniejszej wagi, jedną zaś ważniejszą dotycząca przywrócenia dwóch formuł przyrzeczenia, jednej dla menonitów, drugiej dla bezwyznaniowców.

W obronie zmian, wprowadzonych przez komisje stanął sen. Kopciński (PPS), przeciwko zaś przemawiał sen. ks. Albrecht (Chrz. Dem.)

W głosowaniu tekst przyrzeczenia bezwyznaniowych odrzucono, utrzymano natomiast tekst przyrzeczenia dla menonitów. Ponadto przyjęto cały szereg poprawek komisyjnych.

Następnie przystąpiono do projektu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Tym razem ze względu na wprowadzone do pierwotnego projektu ustawy przez Sejm zmiany, komisja senacka zaproponowała przyjęcie ustawy bez zmian. Jednak w toku dyskusji sen. Smólski (Chrz. Dem.) zaproponował podwyższenie zasiłków dla robotnika samotnego z 20 na 30 procent, dla robotnika obarczonego rodziną z 2 osób z 25 na 35 proc. dla robotnika obarczonego rodzina z 3 do 5 osób — z 30 do 40 procent, zaś dla robotnika z rodziną wiekszą — z 35 na 50 procent zarobku dziennego.

Sen. Brun (ZLN) zgłosił poprawkę o rozciągnięciu ustawy na robotników sezonowych oraz o skreśleniu artykułu, traktującego o pracodawcach wstrzymujących ruch w zakładach.

W dyskusji przemawiali ponadto p. minister pracy Darowski oraz p. wiceminister skarbu Markowski.

W głosowaniu całą ustawę z poprawkami sen. Smólskiego i Bruna przyjęto. Następnie przyjęto również bez mian ustawę o opłatach paszportowych z dwiema rezolucjami, z których pierwsza wzywa rząd do ogłoszenia ustawy przed dniem 1-go sierpnia br., druga zaś do wydawania kupcom opłacającym patenty pierwszej i drugiej kategorji oraz przemysłowcom od 1 do 5-tej kategorji paszportów bez opinji izb handlowych i władzy państwowych.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne jutro o godzinie 10-tej rano.

Mac Donald o zadaniach konferencji.

Sprawy ekonomiczne pierwszem zagadnieniem po wojnie. — Konieczne porozumienie państw. — Raport ekspertów wymaga od Niemców poświęcenia.

Londyn, 17. 7. (Pat.) Komunikat oficjalny angielskiej radjostacji w Leafield donosi co następuje:

Prezes ministrów angielskich Mac Donald, rozpoczynając konferencję londyńską, wygłosił następujące przemówienie: Problematy, z którymi jako skutkami wielkiej wojny spotkał się świat, były zarówno liczne, jak i zawiłe o tego stopnia, że nie zawsze można było traktować je bezpośrednio, stojąc oko w oko z trudnościami, jakie rozwiązanie tych problematów nastręczało. Jednakże konieczność takiego zmierzenia się z trunościami stawała się coraz bardziej imperatywną. Wśród całego szeregu trudnych zagadnień najbardziej paląca kwestją stały się sprawy ekonomiczne jako wypływ wielkiej wojny. Wśród tych na miejscu naczelnem, jak zresztą nasuwającem najwięcej trudności, stanęło zagadnienie, związane z kwestją odszkodowań. Na tle zagadnienia wyrosły szczególnie w ciągu roku ubiegłego poważne różnice zapatrywań i gdyby nie silna i dobra wola, jaką dla spraw tych żywiliśmy, konsekwencje tych różnic w zapatrywaniach mogłyby były sprowadzić zło nieoczekiwane. W rezultacie opiero komisja odszkodowań zdecydowała się, że dla rozwiązania tego problematu konieczny jest bezpośredni udział rządów zainteresowanych, który też wyraził sie w powołaniu do życia komisji ekspertów. Po bliższem zbadaniu całej sprawy komisja przedłożyła nowy memorjał, z którego treści wnosić można było nietylko o kompetencji twórców tej pracy, lecz również o ich jednomyślności, stanowiącej dla nas imperatyw, wiążący nas z zadaniem realizacji tego planu. Poszczególne zalecenia, zawarte w sprawozdaniach tych jako całokształt mogły stanowić materjał do debat, jednakże i w tym wypadku byliśmy przestrzeżeni przez autorów prac, iż całkowite wprowadzenie w życie tych zaleceń staje się koniecznością. Z treścią tą zgadzają się niewątpliwie wszyscy, którzy wspomniany raport przestudjowali szczegółowo i uważnie. Gdybyśmy więc chcieli wnikać w szczegóły z myślą czynienia zmian we wspomnianym raporcie, doprowadziłoby to nas do nieporozumień, które niestety miały tak często miejsce poprzednio.

Warunki wykonań raportu rzeczoznawców.

Raport ekspertów wymaga pewnych poświęceń nietylko od Niemiec, lecz również i od nas. Winniśmy przyczynić się z naszej strony w jaknajwiększym stopniu do urzeczywistnienia raportu. Jest naszym obowiązkiem wytworzenie odpowiednich warunków, kty których — jak twierdzą eksperci — plan wyłoniony przez nich może się okazać owocnym. Pierwszym z tych warunków jest wznowienie finansowej i ekonomicznej jedności Niemiec, drugim zaś warunkiem jest udzielenie wystarczających gwarancji tym grupom, które udzielą znacznej pożyczki Niemcom, przyczem nie należy zapomnać, że od udzielenia pożyczki zależy powodzenie planu. Sposoby któremi można osiągnąć wyżej wspomniane zadania, sa bezwątpienia trudne, lecz całkowicie możliwe do urzeczywistnienia. Komisja Davesa oddzieliła swe konkluzje od zadań politycznych iześrodkowała swoją uwagę głównie na konkluzjach ekonomicznych. Eksperci rozpatrywali zadania swe jako ludzie interesów, którym naibardziej zależy na otrzymaniu pozytywnych rezultatów.

Problematy reparacyjne.

Mamy zamiar przystąpić do rozwiązania problematów reparacyjnych. W podobny sposób rozwiązując — o ile to jest tylko możliwe — każdą kwestję poszczególnie, plan Davesa przewiduje jednocześnie płacenie przez Niemcy znacznych sum reparacyjnych i odbudowę ekonomiczną Niemiec, przyczyniając się w ten sposób do szybkiej odbudowy ekonomicznej Europy. Plan ekspertów nie polega jedynie na otrzymaniu sum reparacyjnych od Niemiec, lecz również ma na celu stabilizację waluty niemieckiej i zrównoważenie budżetu. Można twierdzić bez przesady, że plan ten jest jedyną dla Niemiec drogą wyjścia z krytycznej sytuacji ekonomicznej, w której się obecnie znajduja.

Siła płatnicza Niemiec.

Plan Davesa określa również dokładnie siłę płatniczą Niemiec, podczas kiedy poprzednie sumy podlegały ciągłym wahaniom. Jeszcze większa niepewność istniała co do sposobów przejęcia tych sum przez sojuszników bez wywołania zmniejszenia kursów walut, a przez to samo ekonomicznych warunków różnych państw. Jest to bodaj największą zasługą opracowanego przez ekspertów planu, że uwypukla on oba wspomniane zagadnienia i w sposób rzetelny traktuje zagadnienie drugie, które w wszystkich jego przejawach było bezwątpienia traktowane dotąd przez opinje zainteresowane w sposób niewłaściwy. Otóż eksperci opracowali w tym względzie szemat do tego stopnia elastyczny, że stanowi on solucję empiryczną całego zagadnienia. Jeżeli więc chęci nasze dla sprawy tej maja być jaknajlepsze, musimy stanowić jedność poglądów tembardziej, jeżeli uprzytomnimy sobie, jak opłakane skutki spowodowałby brak w tym względzie porozumienia.

Jedność i gwarancja.

Bez jedności więc nie może być gwarancji, bez gwarancji zaś nie może być pokoju, jednakże bez porozumienia, które stanowiłoby swojnię moralna narodów, nie może być znów mowy o jedności. Gdyby zapytano mnie, czy interesy nasze i koncepcje polityczne dałyby się pogodzić z takiem porozumieniem, musiałbym odpowiedzieć potakująco. Dlatego też wielką doprawdy musiałaby być odpowiedzialność każdego, kto wątpiłby w powodzenie i siłę takiego pogodzenia.

W zakończeniu swego przemówienia Mac Donald zwrócił się pod adresem reprezentacji amerykańskiej i w tej części swego przemówienia powitał delegację amerykańską, podkreśliwszy, że obecność jej na konferencji jest świadectwem dobrej woli Stanów Zjedn., z jaką przystępują one do współpracy w konferencji. Ameryka — powiedział premjer — jest w okresie obecnym zarówno wielkim czynnikiem dla sprawy ogólnej, jakim była w okresie wojny. O jej stosunku do całej sprawy można doskonale wnosić z raportów rzeczoznawców.

Londyn, 17. 7. (Pat.) Herriot odbył wczoraj konferencję z Theunisem, Hymansem i gen. Nolletem.

Londyn, 17. 7. (Pat.) Delegaci amerykańscy biorą udział we wszystkich trzech komisjach konferencji.

Londyn, 17. 7. (Pat). Według doniesień dzienników, trzy podkomisje konferencji obradowały wczoraj po południu i dziś zebrały się ponownie. Gdyby prace podkomisji posuwały się szybko naprzód, to dziś po południu zebrałaby sie konferencja ogólna. Na pierwszem posiedzeniu pierwszej podkomisji pod przewodnictwem Snowdena, mającej zbadać gwarancje wierzycieli i pożyczki niemieckiej, Logan złożył oświadczenie, że Stany Zjednoczone nic nie mają przeciwko temu, jeżeli Amerykanin będzie mianowany generalnym agentem do spraw odszkodowań. W kwestji tej wywiązała się dłuższa dyskusja na temat, kto ma zamianować tego agenta? Następnie della Rocca główny reprezentant Francji w tej komisja zaproponował system sankcji, któryby miała określać konferencja na wypadek gdyby Niemcy nie spełniły planu Davesa.. Druga podkomisja pod przewodnictwem Crevego zajmowała się sprawą przywrócenia gospodarczej jedności Niemiec. Delegat francuski Seydoux oświadczył, że Francja pragnie przywrócenia gospodarczej jedności Niemiec, o ile to będzie możliwe. Seydoux zapowiedział, że przedstawi plan gospodarczy i plan opróżnienia zagłębia Ruhry co ma się odbyć w 2 do 3 etapach Trzecia podkomisja, zajmująca się organizacją niemieckich spłat oraz świadczen rzeczowych badała kwestję tych świadczeń i zaproponowała zastosowanie systemu, według którego świadczenai rzeczowe mają nastąpić wówczas, gdy wygasną układy z M. I. C. U. M. Dla zbadania ich wysokości i oszacowania świadczeń rzeczowych ma być wybrana komisja, która pozostawać będzie w kontakcie z komisją odszkodowań.

Londyn, 17. 7. (Pat). W dniu dzisiejszym nie odbyło się plenarne posiedzenie konferencji. Obradowały jedynie wszystkie komisje wyłonione przez konferencję. Reuter dowiaduje się, że prace tych komisji postępują pomyślnie naprzód. Spodziewają się tu, że konferencja potrwa tydzień do 10 dni.

Londyn, 17. 7. (Pat). Do składu osobowego komisji, wyłonionych przez konferencje należą rzeczoznawcy i główni delegaci konferencji. Do obowiązków ich należeć będzie opracowanie materjału pomocniczego dla konferencji. Według otrzymanych wiadomości, komisja zdołała już poczynić zadawalniające postępy w rozwiązaniu problemów, przed któremi stanęła. Już sam fakt, że niektórzy z głównych delegatów wchodzić będą w skład osobowy komisji pozwala przypuszczać, że nie będzie potrzeby uciekania się do częstych sesji plenarnych. Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

Nowy Jork, 17. 7. (Pat). „New York Herald" stwierdza, że państwa zebrane obecnie na konferencji londyńskiej znajdują się w przededniu wyrzeczenia się niezawisłej polityki względem Niemiec. Dziennik zaznacza, że opinja publiczna sprzeciwia się sankcjom, powziętym przez poszczególne państwa, jednak uważa, że Francja ma prawo przed opuszczeniem zagłębia Ruhry uzyskać gwarancję co do swego bezpieczeństwa. Wiadomości, nadchodzące z Londynu, zrobiły tu dobre wrażenie, istnieje jednak wątpliwość, czy na wypadek uchybień ze strony Rzeszy wystarczy dla zabezpieczenia interesów kapitalistów amerykańskich obecność amerykańskich przedstawicieli..

Londyn, 17. 7. (Pat). Dziś został podpisany w Londynie traktat angielsko - włoski w sprawie kraju Giuba.

Telegramy.

Konferencja w sprawie przesilenia przemysłowego.

Warszawa, 17. 7. (Pat.) W dniu wczorajszym wieczorem odbyła się w Prezydjum Rady Ministrów konferencja z udziałem ministrów: spraw wewn., przemysłu i handlu oraz opieki i pracy społecznej, wojewody śląskiego p. Bilskiego, przewodniczącego komisji międzyministerjalnej na G. Śląsku p. Bidomskiego, delegata Ministerstwa przemysłu i handlu p. Rugowskiego — ze strony rządu, tudzież posłów na Sejm Raguszczaka, Waszkiewicza, Adamka, Kota i Żuławskiego, wicemarszałka Sejmu śląskiego p. Grajka, posła na tenże Sejm Jankowskiego i wreszcie delegatów śląskich związków zawodowych — ze strony robotników w sprawie przesilenia w przemyśle i bezrobocia na G. Śląsku.

Po 3-godzinnej ożywionej dyskusji nad wnioskami, wysuniętymi w sprawozdaniu przewodniczącego komisji p. Bidomskiego odłożono dalsze obrady do dnia dzisiejszego. Odbedą się one u. p. ministra pracy i opieki spo

W dniu dzisiejszym przedstawiciele rządu odbędą również konferencję z delegatami przemysłowców w sprawie zażegnanie kryzysu.

Inwalidzi we Wiedniu protestuja.

Wiedeń, 17. 7. (Pat.) Wczoraj inwalidzi wojenni oblegali gmach ministerstwa skarbu na znak protestu przeciwko przewlekaniu sprawy poborów inwalidzkich, pozostali przed gmachem ministerstwa do wieczora i ustąpili dopiero na wiadomość, że w parlamencie zebrała się komisja dla szybkiego załatwienia ustawy inwalidzkiej.

Inwestycja kolejowa kosztowała 39,4 milj. zł.

Warszawa, 17. 7. (AW.) Inwestycje kolejowe w ciągu pierwszego półrocza kosztowały 39,4 milj. zł. Niewątpliwie znaczenie tych inwestycji odbiło się poważnie na zdolnościach przewozowych koleji i przyczyniło się do ułatwienia stosunków gospodarczych.

Kolejarzy jugosłowiańscy w Warszawie.

Warszawa, 17. 7. (Pat). Dziś przybyła tu wycieczka kolejarzy królestwa S. H. S. powitana na dworcu głównym przez licznie zgromadzonych kolejarzy polskich.

Kredyt dla Grecji.

Wiedeń, 17. 7. (AW.) Grupa przemysłowców angielskich odwiedziła premjera greckiego, proponujac mu udzielenie kredytu w sumie 6 miljonów funtów na zakup maszyn oraz materjałów budowlanych i kolejowych. Premjer w zasadzie przyjął propozycję.

Zwinięcie Urzędu Nadzwyczajnego Komisarza do spraw kredytu.

Warszawa, 17. 7. (AW.) Rada Min. uchwaliła zwinąć Urząd Nadzwyczajnego komisarza do spraw kredytu publicznego i oszczędności społecznych, ze względu na bliskie ukończenie organizacyj państwowych instytucji gospodarczo-kredytowych.

Echa tragedji polskiej w Paryżu.

Warszawa, 17. 7. (Pat). Zarząd Związku Artystów Scen Polskich oraz zgromadzeni w dniu 17 bm. literaci, dziennikarze artyści dramatyczni i autorzy poruszeni do głębi wstrząsającą tragedją p. Stanisławy Umińskiej i śp. Jana Zynowskiego wyrażają głębokie współczucie znakomitej artystce oraz przekonanie, że opinja francuska wniknie w przyczynę tego wielkiego nieszczęścia, które doprowadziło Stanisławę Umińską do rozpaczliwego czynu.

* * *

Śp. Jan Zyznowski był znany publiczności, czytającej głównie jako autor głośnej powieści „Kamienie ugorne" oraz tomu wspomnień wojennych z czasów jego służby w szeregach Bajończyków na froncie zachodnim p. t. „Krwawy strzęp".

Z frontu wrócił ś. p. Jan Zyznowski jako inwalida i po przyjeździe do Rosji, a następnie do Warszawy, poświęcił się dziennikarstwu i pracy literackiej. Przez dłuższy czas był krytykiem artystycznym w „Rzeczypospolitej", a ostatnio w „Wiadomościach Literackich".

Zmarły kierował również częścią arystyczną „Tygodnika Ilustrowanego" i podpisywał miesięcznik „Pani" jako redaktor literacki.

Postać Stanisławy Umińskiej, najwybitniejszej z pokolenia młodych aktorek, znana jest w całej Warszawie.

Swiosty, wysoce indywidualny talent, wielka prostota środków, gra szczera i wnikliwa — zdobyły jej oddawna sympatję publiczności, krytyki i kolegów. Wszyscy pamiętają w Warszawie świetne kreacje Umińskiej w sztukach Szekspira, Andrejewa i Dickensa.

Szefowie Wydziałów Prasowych Estonji, Litwy i Finlandji w Polsce.

Warszawa, 17. 7. (Pat). Konferencja naczelników wydziałów prasowych ministerstwa spraw zagr. Estonji Finlandji, Łotwy i Polski zakończyła wczoraj swoje prace, poczem delegaci państw bałtyckich wyjechali do Poznania. Przebieg konferencji wykazał zupełną zgodność poglądów na sprawy ujęte w programie przygotowanym i opracowanym przez M. S. Z. Dyskusja toczyła się raczej na temat praktyczny wykonania powziętych rezolucji oraz nosiła chrakter wzajemnego informowania. Ważniejsze rezolucje, powzięte na konferencji dotyczą współpracy wydziałów prasowych ministerstw spraw zagranicznych czterech państw zapewnienia poarcia wycieczek naukowych, artystycznych, sportowych, dziennikarskich, turystycznych, popieranie warstw przemysłowych, rolniczych, andlowych, artystycznych, sportowych i wszelkich przejawów wymiany intelektualnej. W szczególności na propozycje delegat Finlandji radcy legacyjnego Toslofa postanowiono wydać najdalej w ciągu lat 3 podręczniki informacyjne o każdem z czterech krajów w językach trzech innych krajów. Zapewniono sobie wzajemną wymianę filmów, aktualnych i narodowych, przeźroczy i fotogramów, wreszcie podkreślono konieczność jak najszybszego szczegółowego porozumienia technicznego oficjalnych agencji telegraficznych czterech państw w celu ulepszenia metod wzajemnej obsługi, a w szczególności korzystania z telgrafu bez drutu.

Warszawa, 17. 7. (Pat.) Wczoraj zostały zakończone obrady konferencji prasowej państw bałtyckich, przez podpisanie protokułu. Przewodniczący Natanson podziękował delegatom za współpracę, a delegat Finlandji, omawiając prace konferencji oświadczył, że konferencja przyczyni się do zbliżenia narodów reprezentowanych na niej. Wieczorem goście wyjechali do Poznania.

Poznań, 17. 7. (Pat). Dziś rano przybyli tu z Warszawy przedstawiciele biur prasowych państw bałtyckich.

*

Wczoraj rano przybyła do Poznania wycieczka szefów Wydziałów prasowych przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych z Estonji, Łotwy i Finlandji. Najpierw zwiedzali miasto; byli u wojewody i prezydenta miasta, a potem odbyła się konferencja z prasą poznańską. — Wygłoszono trzy referaty w języku francuskim o położeniu politycznem, ekonomicznem i kulturalnem dawnego zaboru pruskiego. Goście akcentowali potrzebę wzajemnego poznania się i wymiany produkcji między Polską a państwami bałtyckiemi.

Wieczorem o 9 godz. wojewoda wydał obiad na cześć gości, w których wzięły udział wybitne osobistości Poznania: prezydent miasta, dyrektorowie Banków, dyr. Uniwersytetu, dziennikarze itd. — Goście wyrażali się z wielkiem uznaniem o Polscę, a szczególnie w zachodniej Polsce, upatrując zadatek lepszej, świetnej przyszłości dla całego kraju.

W nocy wyjechali do Katowic, a stamtąd do Krakowa i Lwowa.

Irlandczycy zostali uwolnieni.

Dublin, 17. 7. (Pat.) Były prezydent republiki irlandzkiej i inni przywódcy republikańscy zostali uwolnieni.

Lot dookoła świata.

Londyn, 17. 7. (Pat). Amerykańscy lotnicy, odbywający lot okrężny przybyli dzisiaj z Paryża na aerodromie do Croydon i byli entuzjastycznie przyjęci przez licznie zebraną pub'iczność. Wśród obecnych znajdowała się Mac Laren, żona amerykańskiego lotnika, odbywającego w chwili obecnej lot naokoło świata.

Londyn, 17. 7. (Pat). Lotnicy amerykańscy, odbywający podróż powietrzną dookoła świata przybyli tutaj wczoraj wieczorem z Paryża podejmowani uroczyście przez władze i koła lotnicze. Amerykanie odlecieli dzisiaj do Drengham Hall, skąd prawdopodobnie w końcu przyszłego tygodnia odlecą ponad oceanem do Ameryki..

O wprowadzenie w życie traktatów w Saint Germain.

Wiedeń, 17. 7. (Pat). Dnia 15 lipca br. przybył do Wiednia prezes głównego urzędu likwidacyjnego poselstwa urzędu likwidacyjnego p. Józef Kraśnicki i odbył z panem pos. Lasockim oraz szefem oddziału likwidacyjnego poselstwa dr. Smolką 3-dniową konferencję na tematy wynikające z wprowadzenia w życie szeregu przepisów traktatu w Saint Germain i w związku z układami z państwami sukcesyjnemi. Ustalono program dalszych prac. Odbyła się również konferencja z p. Prądzyńskim, przewodniczącym bawiącej w Wiedniu delegacji polskiej dla uregulowania spraw polsko - niemieckich w celu uzgodnienia stanowiska rządu polskiego w zakresie spraw, oddanych arbitrażowa prof. Kaeckenbeckowi.

Pod jakim warunkiem Niemcy zasiądą w Lidze Narodów?

Gdańsk, 16. 7. (Pat.) „Baltische Presse" zamieszcza wywiad swego korespondenta w Warszawie z delegatem przy Lidze Narodów Skrzyńskim. Skrzyński, mówiąc o przyjęciu Niemeic do Ligi Narodów, podkreślił, że rozwóz Ligi Narodów kroczy po linji zgromadzenia wszystkich państw cywilizowanych, które wypełniają wszystkie zobowiązania traktatowe w myśl art. I. paktu Ligi Narodów. Tylko pod tym warunkiem może być państwo przyjęte w poczet członków.

Urodzaj w Polsce.

Warszawa, 16. 7. (AW.) Żniwa w całej Polsce rozpoczęły się dobre. W wielu miejscowościach zboże stoi już w mendlach.

*

Warszawa. 16. 7. (AW.) Prasa wieczorna podaje w wątpliwość objęcie przez posła Thugutta teki ministra spraw zagr. Poseł Thugutt oświadczył w klubie, że składa mandat przewodniczącego i wypisuje się z klubu, w zamiarze wzięcia urlopu kuracyjnego. Poseł Thugutt odbył wieczorem konferencję z premjerem Grabskim.

Bilans teatru grudziądzkiego

Z dyrekcji teatru otrzymujemy nast. komunikat:

Na najdalej wysuniętym krańcu Pomorza, w Grudziądzu powstał dzięki niezmordowanej pracy i inicjatywy Panów Prezydenta miasta p. Wlodka, p. dyr. Poszwińskiego, dyr Samolińskiego Teatr Miejski zasilony subsydjum departamentu kultury i sztuki. Na kierownika tej placówki powołano długoletniego kierownika teatrów poznańskich p. Jana Langego, który już trzeci sezon piastuje to stanowisko. Bardzo poważnie zaakceptowała dyrekcja działalność teatru w kierunku wychowawczym, odgermanizowania Kresów Zachodnich, to też ogromny nacisk położono na przedstawienia dla młodzieży szkolnej i robotników, które się cieszą niebywałem powodzeniem. Na scenie grudziądzkiej gościli także znakomici artyści p. Mieczysław Frenkel, oraz p. Karol Adwentowicz, pierwszy kilkakrotnie wystąpił w „Grubych Rybach" Bałuckiego oraz w „Zemście za mur graniczny" hr. Fredry, drugi zaś w „Ojcu" Strindberga i „Myśli" Andrejowa.

Również też poważnie zapoczątkowała Dyrekcja swoją inicjatywę na polu muzyki ludowej, wystawiając cały szereg wodewili jak: „Czartowska ława", „Królowa Przedmieścia", „Betleem Polskie" (Jasełka), „Krakowiacy i Górale", „Ułani ks. Józefa" itd. Utworami polskiemi wypełnił repertuar 152 wieczory między innemi „Dziady" Mickiewicza, „Warszawianka" St. Wyspiańskiego, „Balladyna", „Mazepa", „Kordjan" Słowackiego, „Kościuszko pod Racławicami" Anczyca, „Ożenić się nie mogę", „Pan Jowialski", „Pan Geldhab", „Damy i Huzary", „Pan Benet", „Zemsta za mur graniczny" A. hr. Fredry (występ Frenkla), „Śluby Panieńskie" Fredry, „Pan Damazy" Blizińskiego, „Dom otwarty" Bałuckiego, „Grube Ryby" Bałuckiego (występ Frenkla), „Żabusia i Tamten" Zapolskiej „Konstytucja" Gorczyńskiego, „Hajduczek" z powieści Sienkiewicza, „Panienka z Okienka" Cz. Kędzierskiego, „Kiliński" Dombrowskiej.

Twórczość współczesną reprezentowali autorzy polscy i francuscy, z których wymienić należy: „Wicek i Wacek" Przybylskiego, „Bolszewicy" Sieroszewskiego, „Czar Munduru" Turskiego, „Dzieje Salonu" Wroczyńskiego, „Gorąca Krew" Fijałkowskiego „Sublokatorka" Grzymały-Siedleckiego „W małym Domku" Rittnera, „Urwis" Katerwy, „Czysty Interes" Kiedrzyńskiego, „Dla Szczęścia" Przybyszewskiego, „Polka w Ameryce" Kozłowskiego, „Wierna Kochanka" Fijałkowskiego, „Myszy bez Kota" Jordana, „Roztwór Profesora Pytla" Winawera, „Gobelin" Jastrzębca, „Bęben" Cailleveata, „Głuszec" Krzywoszewskiego, „Djabeł" Molnara, „Jutro Pogoda" Hopwooda, „Górą Serca" Gandery'ego, „Kontroler Wagonów Sypialnych" Vebera, „Na łeb na szyję" Fleursa, „Czy jest co do oclenia" Henequina, „Dom osaczony" Frondaie'a, „Pan Naczelnik, to ja" Moncey'a, „Żony Duranda" N. N.

Opera Poznańska dała szereg przedstawień, z których wymienić trzeba: „Halkę" Moniuszki, Madame Buterfly" Pucciniego, „Pajace" Leoncovalla, „Verbum nobile" Moniuszki, „Traviata" Verdiego.

Występy wybitnych śpiewaków polskich jak Gruszczyńskiego, Boguckiego, Komana, Dobosza, Mokrzyckiego, Janowskiej, Czarlińskiej, cieszyły się ogromnem powodzeniem.

Przy teatrze zorganizowano za inicjatywa p. Rozborskiego radcy Skarbu, orkiestrę z 20 osób. Orkiestra ta niemałe oddała usługi teatrowi. Z jej współudziałem wystawiła dyrekcja szereg operetek: „Nitouche", „Lalkę". „Figle wiosenne" itd.

Z reżyserów podajemy panów: Mieczyńskiego, Helleńskiego, Petryckiego, Lenka, Andrzejewskiego, Dąbrowskiego, Stryckiego, Konarskiego, i dyr. Langego. Sekretarzem był p. Burski.

Personel artystyczny: Szewczyńska, Hartmanowa, Skibińska, Bachnerówna, Drozdowska, Wysocka, Palczewska, Tokarska, Szemberżanka, Kostecka, Mieczyńska, Turońska, Łaniewska, Norwidówna, Lisicka, Weissowa, Andrzejewski, Buckski, Moranowicz, Gołębiewski, Zbyszkowski Zbieżyński, Cichocki, Dąbrowski, Maciejewski, Olderowicz, Szczerbowski, Kaszyn, Drwęski, Łoziński, Jóźwicki, Ilcewicz, Stańczyk, Prekański i inni.

Personel techniczny 10 osób.

Ponieważ deficyt jest dość znaczny, przeto magistrat miasta wydzierżawić chce teatr w przyszłym sezonie.

H. RIDER HAGGARD.

ONA.

Powieść. (11

DZIEJE NIEZWYKŁEJ WYPRAWY.

(Tłum. Bron. Falk).

I nie zawiódł się, gdyż mądry Edmundus podjął się zadania. Przekład jego jest rzeczywiście tak znakomitym dokumentem średniowiecznego wykształcenia i średniowiecznej łaciny, że narażając się nawet na zarzut zanudzania czytelnika starzyzną, zdecydowałem się podać jego f a c s i m i l e, razem z odpowiadającym mu tekstem bez skrótów, mając na uwadze tych, dla których odczytanie oryginału stanowi trudność. Przekład odznacza się szeregiem charakterystycznych szczegółów, nad któremi jednak nie chcę się rozwodzić, pragnę tylko zwrócić uwagę uczonych na ustęp: „duxerunt autem nos ad reginam advenaslasaniscoronantium", który odtwarza przedziwnie trafnie ten zwrot w oryginalnym tekście.

— To wszystko — rzekłem — skończywszy wreszcie czytanie i studjowanie powyższych napisów i dopisków, tych przynajmniej, które jeszcze były czytelne. — Wszystko, Leonie. A teraz musisz o całej tej sprawie wydać sąd. Ja mam już zdanie wyrobione.

— To jest? — zapytał z gorączkowym pośpiechem.

— A zatem, sądzę, że czerep jest rzeczywiście oryginalny i że, jakkolwiek dziwnem to się wydaje, przechował się w Twojej rodzinie od czwartego stulecia przed Chrystusem. Dowodzą tego bezsprzecznie dopiski, których autentyczności, jakkolwiek brzmi to nieprawdopodobnie, nie da się zaprzeczyć. Ale na tem koniec. Nie wątpię, że Twoja prababka, egipska królewna, lub jakiś pisarz na jej żądanie umieścił ów napis na czerepie i nie wątpię również, że strapienia i strata małżonka pozbawiły ją zmysłów tak, że w chwili układania pisma była niepoczytalną.

— Jak wytłomaczysz to, co widział i słyszał mój ojciec? — zapytał Leon.

— Przypadek. Bez wątpienia, że na wybrzeżach Afryki są skały, które przypominają z kształtu swego głowę ludzką i że jest wiele szczepów, które mówią łamanym językiem arabskim. Wierzę również, że są tam ogromne moczary. Ale z drugiej strony, Leonie, muszę ci z przykrością powiedzieć, że nie wierzę, aby twój biedny ojciec pisał ten list w pełni swoich zmysłów. Spotkało go wielkie nieszczęście, a cała ta historja wywarła ogromny wpływ na jego wyobraźnię; był zresztą zawsze człowiekiem o wielkiej wyobraźni. Bądź co bądź, cała ta sprawa niema najmniejszego sensu. Wiem, że jest w przyrodzie wiele dziwnych tajemnic i sił, które przejawiają się rzadko, a których, kiedy się przejawią, nie rozumiemy. Lecz nie uwierzę, dopóki nie zobaczę na własne oczy, że istnieją środki ujarzmiające śmierć nawet na pewien okres czasu i że gdzieś w pośród afrykańskich bagien żyje biała czarodziejka. Głupie gadanie. Co myślisz, Job?

— Myślę, sir, że to kłamstwo, a jeśli to prawda, sądzę, że Mr. Leon nie powinien się wdawać w podobne sprawy, nie wyniknie bowiem z tego nic dobrego.

— Być może, macie rację, — rzekł Leon z całym spokojem. — Nie wygłaszam swojego zdania. Chcę to tylko powiedzieć: Mam zamiar położyć kres całej tej historji raz na zawsze i jeśli nie wybierzecie się ze mną, wyruszę sam.

Spojrzałem na młodzieńca i przekonałem się, że mówi serjo. Gdy Leon mówi serjo, ma zawsze szczególny grymas w ustach. Przyzwyczaił się do tego od dzieciństwa. To pewne, że nie miałem zamiaru puszczać Leona samego, już chociażby ze względu na siebie. Byłem do niego zbyt przywiązany. Nie mam ani znajomych, ani przyjaciół. Okoliczności nie pozwoliły mi na to; kobiety i mężczyźni uciekają przedemną lub przynajmniej zdaje mi się, że uciekają, co ostatecznie wychodzi na jedno, myśląc, być może, że mój trochę przykry zewnętrzny wygląd, stanowi i o mym charakterze. Nie chcąc się na to narażać, wolałem odosobnić się w znacznej mierze od świata, wyrzec się korzyści, jakie oddaje pewnej części ludzi więcej lub mniej szczera przyjaźń. Dlatego też Leon był mi światem całym — bratem, dzieckiem, przyjacielem i jak długo się ze mną nie znudzi, obowiązkiem moim było iść za nim wszędzie. Rzecz prosta jednak, nie chciałem mu okazać, że ma na mnie tak wielki wpływ, szukałem zatem sposobu, któryby mi ułatwił postępowanie.

— Tak jest, wują, pojadę; i jeśli nie znajdę „kłębiącego się Słupa Życia", to w każdym razie będę miał pyszne polowanie.

Tu była sposobność, której szukałem.

— Polowanie? — rzekłem. — Dobrze! Nie myślałem o tem. Musi to być dzika okolica, pełna dobrej zwierzyny. Marzeniem mojem było zawsze ubić przed śmiercią bawołu. Słuchaj chłopcze! Nie wierzę w całe to poszukiwanie, wierzę jednak w porządną zwierzynę i jeśli w istocie, po głębszym namyśle, postanowisz wyruszyć wezmę urlop i pojadę z tobą.

— Ach! — rzekł Leon. — Wiedziałem, że skorzystasz ze sposobnności. Ale co będzie z pieniędzmi? Potrzeba ich bardzo dużo.

— To sprawa załatwiona — odparłem. — Masz do rozporządzenia cały dochód z twojego majątku, który pozostał w ciągu lat nienaruszony, a pozatem zaoszczędziłem dwie trzecie z tej sumy, którą mi ojciec twój zapisał z tytułu, jak przypuszczam, objęcia nad tobą opieki. Kupa pieniędzy!

— Doskonale! Ten szkopuł można zatem uważać za usunięty a wybrać się nań zakupno broni. I cóż Job, pojedziesz z nami? najwyższy czas, aby wybrać się w świat.

— Dobrze, sir, odparł Job obojętnie. — Nie dbam o obce kraje, lecz jeśli obaj panowie wyjadą, musi ktoś jechać z wami; pocóż jednak macie zmieniać służbę po dwudziestu latach?

— Słusznie, Job, — rzekłem. — Cudów nie zobaczysz, ale za to dobre polowanie. A teraz zapamiętajcie to sobie obaj! Nikomu ani słowa o całej tej głupiej sprawie!

W trzy miesiące później byliśmy na pełnem morzu, w drodze do Zanzibaru.

(Ciąd dalszy nastąpi.)

Porucznik Bierzyński żyje.

Ku naszej wielkiej radości dowiadujemy się, że por. Bierzyński, zmasakrowany przez rotm., Masalskiego, żyje. Wiadomość tę podajemy ze szczerem zadowoleniem.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota Wincentego z Pauli. Wschód słoń. 4.2 zachód 8.9. Wschód księżyca 9.55 zachód 7.34.

*

O ZNIESIENIE OGRANICZEŃ PRAWNYCH DLA ŻYDOW.

Jak nas informują, dnia 17 bm. w Prezydjum Rady Ministrów odbędzie się ministerjalna konferencja w sprawie projektu ustawy o zniesieniu ograniczeń prawnych dla żydów. Projekt nstawy tej ma być przedłożony w niedługim czasie Sejmowi.

PRZESZACOWANIE RZĄDÓW W EUROPIE.

Przed dziesięciu laty, tj. w dobie wybuchu wielkiej wojny, Europa liczyła 20 koronowanych monarchów i 3 prezydentów rzeczypospolitych. Byli nimi: Jerzy V, król Wielkiej Brytanji, Wiktor Emanuel II, król Włoch; Alfons XIII, król Hiszpanji; Albert I, król Belgji; Wilhelmina, królowa holenderska; Chrystjan X, król Danji; Gustaw V, król Szwecji; Haakon VII, król Norwegji; Karol I, król Rumunji, Piotr I, król Serbji; Ferdynand II car Bułgarji; Mikołaj I, król Czarnogórza, Wilhelm II, cesarz Niemiec; Franciszek I, cesarz Austro - Węgier, Mikołaj II, car Rosji, Marja Adelajda, w. ks. Luksemburgji i Albert I, książę Monaco. Pozatem: P. Poincare, prezydent republiki francuskiej, A. Hoffman. prezydent Związku Szwajcarskiego i M. Arigara, prezydent rep. portugalskiej.

W roku 1924 istnieje w Europie 13 panujących i 16 prezydentów republik, mianowicie: królowie: W. Brytanji, Włoch, Hiszpanji, Belgji, Holandji, Danji, Szwecji i Norwegji są ci sami co w r. 1914. Natomiast królem Rumunji jest Ferdynand I, carem Bułgarji Borys II, królem Serbów, Chorwatów i Słoweńców Aleksander I, księciem Monaco Ludwik II i w. ks. Luksemburską Karolina I.

Godność zaś prezydentów piastują panowie: Francji Daumergue, Węgier (regent) admirał Horthy, Polski St. Wojciechowski, Czechosłowacji Massaryk, Portugalji Texira Gomes, Szwarcarji Chuard, Finlandji Stackstberg, Łotwy Czaksta, Litwy Stulginskis, Turcji Mustafa Kemal, Grecji Conduriotis, Irlandji Cosgrave, Rosji Kalinin jako prezes Wcika. W podaną liczbę nie wchodzą skasowane królestwa Bawarji, Wirtembergji, Hanoweru i inne udzielne księstwa b. rzeszy niemieckiej.

KRAKÓW W RĘKACH ŻYDOWSKICH.

W całej Polsce niemal zauważono, że żydzi sknpują coraz bardziej własność nieruchomą w miastach. Momentem sprzyjającym okazała się ostatniemi laty ochrona lokatorów, która pozbawiła niemal dochodu właścieli domów i zmusiła tych z nich, którzy nie mieli innych źródeł dochodów, do wyprzedaży swych posiadłości.

„Głos Narodu" podaje ciekawe dane statystyczne z ostatnich lat paru. Okazuje się, że w ciągu roku 1922 na ogólną liczbę 321 transakcji kupna i sprzedaży było w tym roku 59 sprzedaży żydom, czyli 18,3 proc., wobec tylko 18 aktów wykupna przez chrześcijan, co przedstawia się jak 5,6 proc. wszystkich transakcji.

Dane z 10 miesięcy ubiegłego roku wykazują następujące cyfry: ogółem 377 transakcji, w tem 67 wyprzedaży żydom, czyli 17,8 proc., a 22 odkupu, co równa się 6,8 proc.

Jeszcze jaskrawiej wystąpi ten proces zażydzenia Krakowa w ciągu 2 ostatnich lat. jeżeli cyfrze 40 wypadków powrotnego odkupowania przez chrześcijan, przeciwstawimy 126 aktów wysprzedaży na ogólną liczbę 698 zawartych transakcji. W procentach wyrazi się to, jak 18 proc. wysprzedaży wobec 5,7 proc. odkupu.

Powstaje pytanie: za ile lat cały Kraków znajdzie się w ręku żydów?

—** **Teatr Miejski. („Tivoli").** Wczorajsza premjera „PANA NACZELNIKA, TO JA!" została entuzjastycznie przyjęta przez publiczność tutejszą. To też śmiechom i oklaskom nie było końca.

Dziś w piątek wieczorem o godz. 8.15 „PAN NACZELNIK, TO JA!"

W sobotę wieczorem o godzinie 8.15 „PAN NACZELNIK, TO JA!"

W niedzielę wieczorem o godzinie 8.15 z powodu uroczystego święta zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem „WIERNA KOCHANKA", Fijałkowskiego. Bony ważne.

Już niedaleko do końca sezonu a podwoje teatru zostaną zamknięte. Dotychczasowy dyrektor p. Lange po przeszło dwuletniej pracy na tej placówce opuszcza Grudziądz. Pożegnalne posiedzenie odbędzie się dnia 1 sierpnia rb. Odegrane zostaną „PAN BENET" komedja w 1 akcie Fredry, oraz „SĘDZIOWIE", tragedja w 2 odsłonach Wyspiańskiego.

Bilety do nabycia w kancelarji teatru oraz w Wielkopolance (cukierni).

—** **Wcześniejsza sprzedaż biletów na uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim podczas Obchodu Grunwaldzkiego.** Bilety na uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim „Wiernej Kochanki" poprzedzone przedmową, które się odbędzie wieczorem w niedzielę dnia 20 lipca br. z okazji Obchodu Grunwaldzkiego oraz Święta Przysposobienia Wojskowego, można wcześniej nabywać przez piątek i sobotę do godz. 5-tej wieczorem w składzie cygar p. Wawrzyniaka przy ul. Lipowej nr. 3.

Ażeby umożliwić szerszym masom przybycie w dniu tym do Teatru obniżył komitet ceny biletów w następujący sposób: loże 2,50 zł. 1-sza połowa krzeseł 2 zł., 2-ga połowa 1,50 zł., stojące miejsca 1 zł.

Posiadanie biletów uprawnia do pozostania na zabawie letniej urządzonej, z różnymi atrakcjami w ogrodzie oraz na sali. W razie nie posiadania biletu płaci się za wstęp na zabawę po 1 zł. KOMITET.

—** **Zniżka kolejowa dla uczestników Obchodu Grunwaldzkiego oraz Święta Przysposobienia Wojskowego w Grudziądzu.** Z racji Obchodu Grunwaldzkiego oraz Święta Przysposobienia Wojskowego urządzanego w Grudziądzu w dniu 20 lipca br. przez Komitet międzyorganizacyjny udzieliła Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku pismem z dnia 4 lipca L. III-b 680/24 dla uczestników powyższego zjazdu zezwolenie na przejazd ulgowy.

Członkowie zjazdu opłacają w kierunku do Grudziądza pełne ceny biletów. Natomiast w drodze powrotnej otrzymują za okazaniem przy kasie biletowej karty uczestnictwa oraz o ile są złączeni w grupy co najmniej po 30 osób, i udają się na odległość co najmniej 30 klm. bilet klasy III za opłatą połowy należytości klasy IV-tej.

Karty uczestnictwa wręczać będą komendanci poszczególnych organizacji w dniu samego obchodu w Grudziądzu podczas rannej zbiórki wzgl. najpóźniej przy kasie Teatru Miejskiego w Grudziądzu o godz. 8-mej wieczorem.

KOMITET.

—** **Baczność Powstańcy i Wojacy!** Celem wzięcia udziału w obchodzie Grunwaldzkim zbiorą się wszyscy członkowie ze sztandarem w niedzielę, dnia 20 bm. o godzinie 6.45 rano na placu 23 Stycznia przy nr. 16, skąd odmarsz na dworzec kolejowy w celu przywitania Towarzystw Pow. i Wojaków, przybyć mających z prowincji, następnie na nabożeństwo polowe na plac ćwiczeń 64 p. p. przy ulicy Lipowej. Po nabożeństwie odbędzie się defilada. Punktulane przybycie każdego członka konieczne. ZARZĄD.

—** **Wydział Bezp. Publ. Wojew. Pom.** zawiadamia, że przez punkty kontrolne na granicy polsko - gdańskiej przepuszczanę będą do W. M. Gdańska tylko te osoby, które posiadać będą ważne dowody osobiste w myśl konwencji polsko-gdańskiej, zawierające rubrykę „przynależność państwową".

—** **Jak nam donoszą,** pan prezydent miasta Włodek od dnia 18-go do 28-go bm. udaje się na urlop wypoczynkowy. Zastępować go w tym czasie będzie p. radca Lipowski.

—** **Zarząd Związku Podoficerów Rezerw. Ziem Zachodnich Rzplitej Polskiej Koło Grudziądz** donosi wszystkim swym członkom, że Związek Podoficerów Rzplitej bierze udział w Obchodzie Grunwaldzkim w niedzielę dnia 20 lipca br. Zbiórka w niedzielę rano punktualnie o godz. 7-mej przy ulicy Józefa Wybickiego naprzeciw wylotu ul. Solnej. Zarząd apeluje do wszystkich swych członków aby zadokumentowali swoje istnienie i stawili się jak najliczniej, a przez to dali dowód swego istnienia tym, którzy o nas z niewiadomych przyczyn zapomnieli. ZARZĄD.

—** **Warszawianka.** Grudziądzowi brakło miłego, przytulnego lokalu, gdzieby człowiek rozrywany dzień cały gwarem i gonitwą za interesami, mógł wstąpić i wytchnąć, przeczytać gazety i na chwilkę znaleźć się w naprawdę miłym i gustownie urządzonym lokalu.

Obecnie lukę tę wypełnił znany na gruncie naszym obywatel, odnawiając do gruntu lokal cukierni „Warszawianka", dając jej stylowe obicia i meble,

Z radością przeto witamy otwarcie miłego lokalu „Warszawianka" (Stara 21. narożnik Podgórnej).

—** **Grudziądz,** dnia 16 lipca. **Zebranie Gł. Zarządu Związku Zawodowego Osadników Rolnych Kres. Zachodn.** — W nieobecności prezesa p. pułkownika Kurowskiego, zagaił zebranie zastępca tegoż p. Osmański z Bzowa pochwaleniem Pana Boga, udzielając głosu Gen. Sekretarzowi Kunzowi, który omówił taksę ziemi, oraz sprawę osadnictwa naszego, wykazując potrzebę silnej organizacji, bez której dzisiaj osadnicy nie dadzą sobie rady. W tym czasie przybył p. prezes Kurowski i objął przewodnictwo przedkładając nast. porządek obrad: 1) sprawozdanie prezydj., 2) stosunek nasz do Centralnego Związku Osadników Wojskowych, 3) Rada naczelna osadnictwa Polskiego, 4) Współdzielnia Związkowa Kredytowa, 5) wolne wnioski i sprawy bieżące.

Prezes p. Kurowski daje wyczerpujące sprawozdanie z czynności prezydjum, wykazuje, co zdziałano na korzyść osadnictwa, przechodząc do punktu drugiego, wykazuje konieczną potrzebę współpracy z Centr. Związkiem Osadn. Wojskowych, a następnie, by wszystkie organizacje osadnicze miały naczelną Radę, któraby nietylko reprezentowała Związki nasze w Warszawie, ale wzięła w obronę osadnika polskiego. Co do założenia spółdzielni kredytowej, wykazuje p. prezes konieczność powstania takowej. W dyskusji, która się bardzo ożywiła stanęło natem, ażeby zebrać materjał w powiecie, by takowy można posłać do Warszawy w celu obrony naszych interesów. Uchwalono założyć Spółdzielnię Związkową, z udziałem 20 zł. Omówiono jeszcze najważniejsze kwestje osadnictwa naszego, połączone z reformą rolną i parcelacją, i po wyczerpaniu porządku obrad, zamknął p. prezes zebranie pochwaleniem Pana Boga. K-z.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Tow. Sportowe „Olympia".** Na zwyczajne kwartalne zebranie towarzystwa, odbyć się mające w piątek, dnia 18 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu zebrań Hotel Kellasa zaprasza niniejszem wszystkich członków 853 **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **DUSOCIN. (Obchód grunwaldzki).** Z inicjatywy tut. Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbył się tu obchód grunwaldzki w niedzielę 6 lipca br. Mimo trwającej niepogody, która przeszkodziła wykonanie części programu. całość udała się dobrze, to też wszyscy tak starzy jak i młodzi, a szczególnie dzieci ubawili i ucieszyli się znakomicie i obchód ten długo pamiętać będą.

Obchód był wielką manifestacją polskości naszych kresów. Za trudy i mozoły należy się uznanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodu, a szczególnie zarządowi Powstańców i Wojaków. — Cześć Wojakom!

—** [illegible]. **Strzelanie bractwa strzeleckiego** odbędzie się dnia 20 i 21 bm. W niedzielę 20 bm. w myśl programu odbędzie się strzelanie o ordery i nagrody bractw, a w poniedziałek 21 bm. strzelanie do tarczy królewskiej na króla kurkowego i strzelanie o nagrody. Doroczna uroczystość bractwa strzeleckiego mobilizuje całe miasto, a ściągnie niezawodnie niezawodnie do [illegible] bractwa pokrewne z Pomorza.

—** **OPALENIE.** dnia 13 lipca. **(Obchód Grunwaldzki).** Związek Zawodowy Osadników Rolnych Kresów Zachodnich, porozumiał się z Tow.: Tow. gimnast. Sokół i Tow. Ludowym i urządziliśmy wspólnie w niedzielę dnia 13 lipca o g. 4-ej na sali p. Felskiego obchód Grunwaldzki. Uroczystość zagaił prezes Sokoła i prezes powiatowy Z. Z. O. R. p. Nowak, wygłaszając słowo wstępne, następnie odbyły się śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych do tej uroczystości. Wykład na temat „Grunwaldu" wygłosiła nauczycielka p. Żmijówna, który przypadł wszystkim do serca, . podziękowano oklaskami. Nasz czcigodny ks. prob. Mitręga w serdecznych słowach podziękował dyrygentowi za wyćwiczenie dziatwy jako i nie mniej prelegentce za wygłoszenie tak pięknego wykładu. Odśpiewaniem „Boże. coś Polskę" zakończyła się ta miła a piękna uroczystość Grunwaldzka. Prawda, że skromnie, ale ze serca odczuliśmy i dziękując Bogu za to wielkie zwycięstwo naszego Jagiełły pod Grunwaldem, rozeszliśmy się do domów, podniesieni na duchu i ciele. Oby tak zawsze było i by zgoda i jedność wśród nas panowała, daj to Panie Boże. P-ka.

*

—** **GDAŃSK. Zarząd Macierzy Szkolnej w Gdańska** ukonstytuował się i podzielił czynności swe w następujący sposób: Prezes: Dr. Kubacz Franciszek — ogólne kierownictwo. **Wiceprezes: Kahn Teofil — nadzór nad wszystkiemi działami biura Zarządu, propaganda i zastępstwo prezesa w jego nieobecności.** Sekretarz: inż. German Fryderyk — sekretarjat. **Skarbnik:** Makowski Leon — kasa i buchalterja. Członek Zarządu: Ziemkowski Feliks — dział gospodarczy.

Jednocześnie donosi nam zarząd Macierzy, że pan Bernard Świtała, dotychczasowy inkasent Macierzy Szkolnej w Gdańsku został z dniem 1 lipca br. na własne żądanie zwolniony z dotychczasowego stanowiska. wobec czego z dniem powyższym przestał być uprawniony do zbierania jakichkolwiek datków i składek na Gimnazjum Polskie w Gdańsku. W przyszłości datki na Gimnazjum pobierać będą tylko inkasenci honorowi.

(Wielka ilość pokojów umeblowanych). W ostatnim czasie zaczęto Gdańsk masowo opuszczać wskutek zastoju interesów oraz wskutek panoszącej się tu drożyzny. Wyjeżdżają nietylko obywatele polscy, ale również i obywatele państw o silnej walucie. Przyczyniło się to oczywiście do tego, że w chwili obecnej jest poprostu nadmiar wolnych pokojów umeblowanych do wynajęcia. Tak we Wrzeszczu jak i w Sopocie wywieszają bardzo dużo kart zawiadamiających o wolnych pokojach, natomiast ceny utrzymywane są na dawnym poziomie. Dopiero w ostatnich dniach daje się zauważyć tendencja do zniżki wobec tego, że sublokatorzy szukają mieszkań tanich. W każdym razie istnieją jeszcze gospodynie, które za jeden pokój meblowany żądają po 100 guldenów i więcej, co nie stoi absolutnie w żadnej proporcji z zarobkami płaconemi przez tutejsze instytucje.

(Hindenburg w Gdańsku). W kołach nacjonalistycznych jest szeroko omawiany projekt manifestacyjnego powitania marszałka Hindenburga w czasie jego przejazdu statkiem do Prus Wschodnich. Pod Tannenbergem ma być wystawiony pomnik Hindenburga z okazji wielkiej bitwy podczas wojny światowej. Statek zatrzymałby się w przejeździe na kilka godzin w Gdańsku i wówczas to delegacje różnych tutejszych nacjonalistycznych organizacji udałyby się na statek, aby złożyć marszałkowi wyrazy hołdu i uczuć wierności do „Vaterlandu". Powtórzyłaby się zatem ta sama manifestacyjna i prowokacyjna scena, którą nacjonaliści odegrali już w tym roku, a mianowicie wtedy, gdy przejeżdżał przez Gdańsk do Prus Wschodnich brat cesarza Wilhelma ks. Henryk pruski.

(Kradzież z włamaniem). Onegdaj w południe dokonano śmiałej kradzieży zwłamaniem w składzie zegarków i wyrobów złotych Feliksa Arendta we Wrzeszczu przy Hauptstr. 26. Złoczyńcy wtargnęli do składu podczas przerwy obiadowej bocznemi drzwiami w sieni i wykradli znaczną część wartościowych przedmiotów, nie spostrzeżeni przez nikogo.

Z całej Polski.

—* **FORDON. (Półwiekowy jubileusz).** Ubiegła niedziela była dla Fordonu świętem podwójnem, bo z obchodem półwiekowego jubileuszu istnienia miasta połączony został zjazd okręgu X. (bydgoskiego) kół śpiewackich. — Miasto całe tonęło w zieleni, ulice ozdobione licznemi festonami, a domy sztandarami. Stwierdzić dla ścisłości należy, że udekorowane były także domy, należące do Niemców i żydów. Uroczystość rozpoczęła się pobudką, odegraną przez orkiestrę pułku ułanów z Bydgoszczy. Po odprawionem na rynku nabożeństwie i kazaniu okolicznościowem przemawiał p. starosta Niesiołowski z Bydgoszczy, burmistrz Szoll ze Szamotuł oraz pp. Teska i L. May. Po przemówieniach uformował się pochód, który przedefilował przed zgromadzonymi gośćmi. Kroczyło w nim między innemi towarzystwo „Eintracht", a uwagę ściągnęły na siebie wozy cechowe, na których znajdowali się wykonywujący swój zawód rzemieślniczy. Z koleji odbył się wspólny obiad, jeden w Strzelnicy, a drugi, dla przedstawicieli władz, u p. K. Krygiera, podczas którego wygłoszono mnóstwo toastów. Zjazd śpiewacki, który się następnie odbył w Strzelnicy należy do najbardziej udanych, jakie w okręgu X. mieliśmy. Tak liczbą uczestników jak również poziomem ogólnym popisów śpiewnych. Wobec obfitego programu dnia bez wrażenia prawie minął akt poświęcenia sztandaru fordońskiego „Lutni" którego dokonał ks. administrator Piechowski.

—* **Wyrzysk. (Strzelanie królewskie).** Tutejsze bractwo kurkowe miało zeszłej niedzieli wielkie doroczne strzelanie, t. zw. królewskie. Królem został fryzjer p. Kazimierz Błaszak, pierwszym rycerzem p. Jan Fons, drugim p. Fr. Langenau. Strzelanie odbyło się w nowej strzelnicy, która powstała dzięki zabiegom prezesa p. Niedźwiedzińskiego i nie odmawiającym bractwu nigdy swej pomocy — obywateli Fonsa i Kożłokowskiego. Tradycja bractw strzeleckich na kresach krzewi się a w bractwach znowu — jak w dawnych czasach — rej wodzą Polacy.

•

—* **NAKŁO. (Rozbudowa kościoła).** Zapoczątkowany przed 40 laty przez ks. Sambergera projekt rozbudowy kościoła parafjalnego, realizuje nasz niestrudzony, niespożytą wprost energją obdarzony ks. proboszcz Geppert. Budowa postępuje widocznie; nawa skromnego dotąd kościółka została rozszerzoną przez odpowiednią przybudowę. Całość nabierze wyglądu całkiem innego, nowo - romańskiego stylu, przez dodanie dwóch dalszych wieży według rysunku i planów znanego w Wielkopolsce architekta p. Sławskiego z Poznania. Oby tylko parafjanie nie ustawali w ofiarności.

—* **ROHATYN. (Dezerter w mundurze).** W okolicach Rohatyna (wschodnia Galicja) grasowała od dłuższego czasu banda opryszków, która prócz częstych napadów rabunkowych rozrzucała komunistyczne ulotki. Na czele tej bandy stał dezerter wojskowy Wasyl Kozyń. Chodził on w mundurze bolszewickiego pułkownika z szablą przy boku, ostrogami i w czapce z czerwoną gwiazdą oraz nosił pseudonim „pułkownik Ćwitkowskij". Po długich poszukiwaniach nareszcie udało się policji całą bandę wraz z hersztem ująć. Sąd doraźny w Brzeżanach skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia, a kamratów jego, w tem 4 studentów ukraińskich, oddano w ręce prokuratorji.

—* **WARSZAWA. (Na gorącym uczynku).** Wczoraj we wtorek podczas przerwy obiadowej, dostali się, po przepiłowaniu wiszącej kłódki, do sklepu tytoniowego p. Bogdanowicza ul. Jasna Nr. 7 trzej złodzieje i wykradli z kasy, znajdującą się gotówkę, 81 zł. 94 gr., poczem zamierzali zamknąć sklep inną kłódką. — Przechodzący wywiadowca I. brygady p. Wiktor Neuman wraz z policjantem sekcyjnym Nr. 2325. zatrzymali złodzieji i odprowadzili do X komisarjatu. Są to znani policji złodzieje: Szymcha Djament, Hersz Wajsfisz, i Ajzemberg Sucher. Zauważyć należy, że Djament właśnie wczoraj z rana wypuszczony został z więzienia, gdzie odsiadywał karę za kradzieże, i po kilku godzinach spędzonych na wolności, wziął się znowu do „roboty", przy której go schwytano. Od aresztowanych odebrano piłkę, służącą do przecinania żelaza.

(Ujęcie kolporterów bibuły komunistycznej). Na dworcu Wileńskim policja IV komisarjatu kolejowego zatrzymała dwóch pijanych mężczyzn bez dowodów osobistych. Zatrzymani podali się za: Stanisława Ruszkowskiego, lat 32 z Wołomina i Stanisława Sokołowskiego, lat 18, z Siekc. Podczas osobistej rewizji znaleziono przy zatrzymanych 20 odezw komunistycznych. Po wytrzeźwieniu w komisarjacie zatrzymanych odprowadzono do dyspozycji policji politycznej.

Z ostatniej chwili.

Wyzwolenie pierwsze przychodzi do Thugutta.

Warszawa, 17. 7. (Pat.) Dziś o godz. 2 min. 20 po południu odbyło się posiedzenie klubu Wyzwolenia, na którem powzięto uchwałę tej treści:

Na plenarnem posiedzeniu klubu Wyzwolenia w związku z oświadczeniem prezesa klubu p. Thugutta, złożonem w dniu 16 lipca br., klub Wyzwolenie oświadcza, że dalsza współpraca p. pos. Thugutta jest dla dobra stanu ludowego pożądaną, a nawet konieczną. Wobec tego klub wzywa p. pos. Thugutta do zrewidowania swojego stanowiska wobec klubu.

Warszawa, 17. 7. W głosowaniu za rezolucją oddano 25 głosów, przeciw 10 oraz część posłów wstrzymała się od głosowania. Są jednakże jeszcze nadzieje, że poseł Thugutt powróci do klubu, natomiast sprawa objęcia przez Thugutta teki spraw zagr., wydaje się być nieaktualną.

Generał Sikorski operowany.

Warszawa, 17. 7. (Pat). Wczoraj w godzinach porannych p. minister spraw wojskowych gen. Sikorski poddał się operacji przepukliny nabytej w czasie służby na wojnie. Operacji dokonał pułk. prof. Szerocki. Wynik operacji jest najzupełniej pomyślny. Generał Sikorski pozostanie w leczeniu szpitalnem około 2 tygodni.

* * *

Warszawa, 17. 7. (Pat). W zastępstwie ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego, który przebywa na kuracji w szpitalu Ujazdowskim pełni jego obowiązki szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller.

Śledztwo w sprawie Matteottiego.

Rzym, 17. 7. (Pat.) Śledztwo w sprawie Matteotti'ego zatacza coraz szerze kręgi. Zebrano już olbrzymi materjał, obejmujący obszerny tom. Władze podejmują w dalszym ciągu wielkie wysiłki w celu odnalezienia zwłok. Otrzymany ostatnio list anonimowy, wysłany z Neapolu, skierował władze śledcze na nowe drogi. Rozpoczęto nowe badania, bez wielkich jednak nadziei.

O tekę ministra Spraw Zagranicznych.

Min. Zamoyski cofnie podanie o dymisję?

Warszawa, 18. 7. (A. W.) Gazety podają, że sprawa obsadzenia teki M. S. Z. wobec dymisji min. Zamoyskiego ma być załatwiona w dniach najbliższych.

Prawdopodobnie będą się starali, by min. Zamoyski cofnął swą dymisję.

Skazanie na śmierć bandyty.

Warszawa, 17. 7. (Pat.) Sąd doraźny w Równem skazał dnia 17 bm. Marjana Ohtera wel Babicza, lat 21, mieszkańca wsi Nowomylsk w pow. równieńskim na śmierć przez rozstrzelanie za usiłowanie napadu rabunkowego na drodze publicznej z karabinem w ręku. Prośba obrońcy o ułaskawienie Babicza została przez p. Prezydenta Rzplitej odrzucona.

Dziesięć wagonów srebra na stacji w Tczewie.

Z Tczewa donoszą:

W poniedziałek zatrzymał się na tutejszym dworcu oryginalny transport kolejowy: 10 wagonów srebra, w drodze z Warszawy przez Gdańsk do Paryża.

Ze srebra tego mają być bite w mennicy paryskiej srebrne monety dla Polski.

Transportowi towarzyszył konwój z kierownikiem ekspedycji inż. Szumskim z Warszawy na czele.

—* **WARSZAWA. (Stypendjum imienia dr. Leprince'a.** Dziekanat wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego podaje do wiadomości, że jest do przyznania stypendjum im. dr. Maurice Leprince'a z Paryża w wysokości 5 tysięcy franków francuskich w celu umożliwienia lekarzom polskim studjów naukowych w zakładach i klinikach w Paryżu. Lekarze, ubiegający się o to stypendjum, muszą biegle władać językiem francuskim i winni złożyć w dziekanacie wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego podanie z następującemi załącznikami: a) curriculum vitae, zawierające przebieg dotychczasowej pracy lekarskiej kandydata, b) program projektowanej pracy w klinikach w Paryżu, c) zobowiązanie przedłożenia szczegółowego sprawozdania z wyników studjów w Paryżu, d) odbitki prac naukowych. Termin składania podań od 5 do 20 września br.

(Dalsza kontrola cen w restauracjach). Władze, powołane do czuwania nad cenami najniezbędniejszych artykułów spożywczych, skonstatowały, że ceny potraw w restauracjach wzrosły. Wobec tego oddział walki z lichwą przy Komisarjacie rządu przystąpił do szczegółowego zbadania kalkulacji porcji restauracyjnych w poszczególnych restauracjach. Przytem wypada zaznaczyć, że ceny w restauracjach warszawskich są od 30 do 40 proc. wyższe od cen restauracyjnych we Lwowie i Krakowie i kilkakrotnie droższe od cen w restauracjach we Francji, Belgji, Austrji i innych państwach.

(Samosąd nad złodziejami). Dwaj złodzieje, po wyłamaniu okna, dostali się do mieszkania Jana Pietrusa w Rudzie Strawczyńskiej gm. Inogowicach pow. Kieleckim, celem dokonania kradzieży. Domownicy, obudziwszy się ze snu, zatrzymali plądrujących złodziei. Na alarm nadbiegli sąsiedzi i urządzili samosąd nad złodziejami bijąc ih kijami i kłonicami, cepami, kamieniami i wszystkiem, co komu w ręke wpadło. Pod silnemi uderzeniami złodzieje ponieśli śmierć na miejscu. Zabitymi okazali się bracia Ludwik i Stanisław Gruszka, zawodowi złodzieje

—* **KRAKÓW. (Bestjalski mord).** W pobliżu gminy Krajowice w województwie krakowskiem została napadnięta przez bestjalskiego bandytę 19-letnia absolwentka V kursu seminarjum prywatnego w Jaśle, Marja Józefa Kowalska. Zezwierzęciały zbrodniarz, dopuściwszy się na niej gwałtu, udusił ją przez zaciśnięcie gardła, następnie obciął swej ofierze obie piersi, wykroił brzuch, poczem wrzucił te części ciała do jej kapelusza, który położył na trupie swej ofiary. Po tej bestjalskiej zbrodni morderca ściągnął z trupa trzewiki, żakiet i pozostawiwszy go w samej sukni i halce zbiegł. Przeprowadzone dochodzenie przez 3 funkcjonarjuszów ekspozytury śledczej i 20 policjantów z komendy policji w Jaśle, ustaliło, że sprawcą bestjalskiej zbrodni był zbiegły dnia 30 grudnia z więzienia karnego w Jaśle, Julian Gudz, syn pocztmistrza w Krośnie, który był skazany na kilka lat więzienia za kradzież. Dalsze dochodzenie ustaliło, że w dniu ucieczki Gutz skradł z więzienia dwie brztwy, któremi posługiwał się przy dokonywania zbrodni. Dzięki energicznie zarządzonemu pościgowi miejscowej policji, dnia 2 bm. tj. na trzeci dzień po wykryciu zbrodni mordercę ujęto. Kara śmierci, która go niezawodnie czeka, uwolni ludzkość od takiego potwora.

Ze sportu.

Wyścigi kolarskie T. S. „Olympia" Grudziądz.

W niedzielę, dnią 13 bm. odbyły się z inicjatywy Towarzystwa Sportowego „Olympia" w Grudziądzu wyścigi kolarskie na przestrzeni 30, 15, 6 oraz 3 klm. dla pań na szosie Radzyńskiej.

Start i meta były przy szkole kawaleryiskiej. Jako pierwsze rozpoczęły się wyścigi na 30 klm. o godz. 4,08, do których stawiło się 7 zawodników a mianowicie: 1) p. Diesing mistrz Pomorza na 100 klm.; 2) p. Bartoszyński Olympia Grudziądz 3) p. Neumann Olympia Grudziądz, 4) Makowski Olympia Grudziądz, 5) Scheer Olympia Grudziądz, 6) p. Jabłonka, Bydgoszcz, 7) p. Kończykowski Grudziądz.

Do mety przybyli jako pierwsi:

1. p. Diesing w czasie 60 min. 50 sek.
2. p. Neuman w czasie 61 min. 10 sek.
3. p. Makowski w czasie 62 min. 50 sek.

Po odjeździe zawodników na 30 klm., odbyły się wyścigi pań na przestrzeni 3 klm. Do startu zgłosiły się 3 panie a mianowicie: 1) pani Kołczykowa, 2) pani Kopernikowa, 3) panna Strzyżewska.

Jako pierwsze przybyły do mety:

1. pani Kopernikowa w czasie 6 min. 30 sek.
2. panna Strzyżewska w czasie 6 min. 32 sek.

Następnie odbyły się wyścigi na przestrzeni 15 klm. Odjazd o godzinie 17,20,5. Do startu stanęli następujący panowie: 1) Dobruchowski, 2) Pluskowski, 3) Romanowski, 4) Lewandowski, 5) Kwiatkowski, 6) Libudzki, 7) Pisorski, 8) Pokonicki, 9) Bagniewski, 10) Wolny, 11) Szydzik.

Do mety przybyli jako pierwszy p. Woluy w czasie 30 m. 50 sek., drugi p. Romanowski w czasie 31 min., trzeci p. Libudzkj w czasie 31 min. 20 sek.

Do wyścigów senjorów na przestrzeni 6 klm. stanęło do startu 5 panów, z których jako pierwszy przybył do mety p. Templin w czasie 11 min. 30 sek., drugi p. Ceraficki w 11 min. 40 sek., trzeci p. Szydłowski w 11 min. 50 sek., O godz. 18,25 wyścigi zakończono.

Jako sędziowie byli obecni pp. Marjan Paszotta, Kazimierz Andrót, Alojzy Erdmann z Grudziądza oraz p. Szolc z Poznania.

Podczas wyścigów przygrywała orkiestra wojskowa.

Dowództwu szkoły kawalerji za bezinteresowne dostarczenie ławek składa Zarząd Olympji podziękowanie. Również wyraża Zarząd Olympji podziękowanie komisji sędziowskiej a mianowicie pp. Przewodniczącemu Komisji Paszocie oraz sędziemu Erdmannowi, którzy raczyli urząd ten przyjąć.

Po ukończonych wyścigach udali się wszyscy kolarze do Strzelnicy, gdzie uprzedzone przemówieniem prezesa Tow. S. Olympia p. dyrektora Andróta wręczone zostały zwycięzcom zasłużone nagrody.

*

Turniej międzynarodowy olimpijskiej gry w szachy rozpoczął się 12 bm. Polskę reprezentują Daniszewski, Kleczyński i Piltz. Komisja arbitrów pod prezesurą Aljechina. Wyniki partji będą ogłoszone w dniu 20 lipca.

Wyniki niedzielnych meczów footbalowych.

Legia — Warszawianka 2:2 (0:1), Floridsdorfer V. C. — Polonia (Warszawa 6:3 (2:3), Hakoah — Hasmonea (Lwów) 6:1 (3:0).

„Fiat" kierowany przez Eldbridge w dniu 12 lipca br. ustanowił oficjalnie rekord światowy, pokrywając kilometr „lance" szybkością 234 klm. 980 metrów (zatem blisko 235 klm.) na 1 godzinę

Z ruchu gniazd sokolich.

Do wszystkich gniazd sokolich III Okręgu! Powtórnie zwracamy uwagę na obchód grunwaldzki, który się odbędzie w przyszłą niedzielę, dnia 20 lipca w Grudziądzu, a w którym winny wziąść udział wszystkie gniazda Okręgu III. W tym celu wzywamy Zarządy Gniazd do dopilnowania, aby:

1) jaknajwiększa liczba członków stawiła się rano o godz. 7,30 w Grudziądzu na ul. 3-go Maja przed kamienicą nr. 11. Sztandary, o ile Gniazda takowe posiadają, należy ze sobą zabrać.

2) jaknajliczniej obesłano zawody lekkoatletyczne odbywające się o godz. 14,30 na boisku koszarów ks. Świętopełka w Grudziądzu przy ul. Chełmińskiej. Zawodników należy natychmiast zgłosić na ręce druha W. Urbaniaka, Grudziądz, Tuszewska Grobla nr. 22.

Czołem!

Zarząd III Okręgu Dzielnicy Pomorskiej Z. T. G. „Sokół"
Wład. Samoliński, prez. **Piotr Dostatni**, nacz.

*

W sprawie niedzielnych zawodów sportowych, ze sposobności obchodu grunwaldzkiego i święta przysposobienia wojskowego, komunikuję niniejszem:

1) termin zgłoszenia zawodników przedłuża się do 18 lipca br. godz. 18-tej;

2) zawody lekkoatletyczne odbędą się o godz. 14,30 na boisku koszarów Ks. Świętopełka w Grudziądzu przy ul, Chełmińskiej;

3) ograniczenie liczby uczestników w strzelaniu znosi się;

4) kierownictwo zawodów lekkoatletycznych polecono p. Piotrowi Dostatniemu;

5) grono sędziów stanowią: pp. Szłapka Kunz, Szweczko, por. Szałek, kpt. Duch, Andrót, por. Wielkopolan, Winiecki, Maciejewski, Koperska, Erdman, Wagner, Urbaniak, Gańcza i por. Bartyński.

6) zebranie grona sędziów odbędzie się w sobotę dnia 19 bm. o godz. 18,30 na boisku koszarów Ks. Świętopełka przy ul. Chełmińskiej;

7) do ogóln. programu dochodzi rozgrywka w piłkę nożną pomiędzy Towarzystwami Wojaków Grudziądza i z Chełmna i to w niedzielę o godz. 12-ei na boisku koszarów 64 pp. przy ul. Lipowej. Sędzia p. Górecki.

Grudziądz, dnia 16 lipca 1924 r.

Władysław Samoliński,
przewodn. Komitetu Sport. Obchodu Grunwaldzkiego.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **TARGI W LJUBLJANIE (Jugosławja).** Na ostatnich wiosennych targach 27. IV. do 4. V. 1924 w Zagrzebiu nie notowano ani jednego wystawcy polskiego. Powodem były równoczesne Targi w Poznaniu, jak również niekorzystna konjunktura dla przemysłu naszego. Od 15 do 25 sierpnia odbywają się międzynarodowe Targi w Ljubljanie (stolicy Słowenji) mające charakter wybitnie importowy dla czysto rolniczego państwa, jakiem jest Jugosławja.

Kryzys gospodarczy uniemożliwia obecnie eksport wyrobów polskich, jednakże należy stale interesować się rynkami zbytu, do jakich winniśmy i Jugosławję zaliczać.

Prócz dominującego znaczenia jako odbiorca wszelkich wyrobów przemysłowych, eksportuje Jugosławja minerały, skóry, owoce suszone, specjalnie śliwki, konserwy rybne, oliwę itd.

Zaznaczyć należy, że po odpadnięciu Rosji jako generalnego dostawcy skór wszelkiego rodzaju zwierzyny, jest Jugosławja poważnym dostawcą tychże. Ostatnie Targi w Zagrzebiu urządziły specjalnie Targi na skóry, przez zagranicznych kupców liczniej zwiedzane.

Ze względu na obecne położenie, nie należy się niestety liczyć z większym udziałem wystawców polskich. Wysyłane do Turcji eksponaty polskie na Wystawę do Konstantynopolu nie mogą ze względów technicznych być wystawiane na Targach w Ljubljanie, chociaż główny szlak kolejowy do Konstantynopola prowadzi przez Jugosławję.

Łatwiej natomiast zwiedzić kupcom i przemysłowcom, udającym się na Wystawę w Konstantynopolu en passant i Targi w Ljubljanie. Po uprzednim osobistym pobycie zdecydowały się poważniejsze placówki nasze łatwiej na eksponowanie swych wyrobów w Jugosławji, która chętnie wejdzie w kontakt z przemysłem polskim.

Wszelkich informacyj odnośnie do obecnej Wystawy w Lubljanie jak i wiosennej w Zagrzebiu udzieli podpisany, jako reprezentant honorowy na Rzpl. Polskę. Legitymacje, służące zarazem jako karta wstępu na Targi, odbywające się od 15—25 sierpnia w Ljubljanie i upoważniające do 50 proc. zniżki na kolejach jugosłowiańskich oraz do ulgowej wizy w cenie 10 dynarów (1 złotego) otrzymać można u podpisanego. Legitymacje nadsyła się za opłatą 5 złp. Dla uniemożliwienia nadużyć uprasza się załączyć potwierdzenie Izby Handlowej lub Związku Kupieckiego wzgl. przemysłowego, że dana osoba jako kupiec lub przemysłowiec jest zainteresowana Targami.

Dyrektor Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu
B. Sikorski,

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 18. 7.
10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,16	złp.
Floreny holenderskie	198,72	„
Franki begijskie	23,42	„
Franki francuskie	26.42	„
Franki szwajcerskie	93,50	„
Funty angielskie	22,52	„
Korony austryjackie	7,18	„
Korony czeskie	15.33	„
Liry włoskie	28.11	„
Korony norwejskie	67.60	„
Korony duńskie	80.75	„
Korony szwedzkie	136.00	„
Dolary kanadyjskie	4.90	„

Gdańsk, dnia 18. 7.

Dolar	5,74
Złoty polski	109.50
Przekazy na Warszawę	109.40

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbrowski.

Bogu wszechmocnemu podobało się dziś o godzinie 10-tej przed południem po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzoną kilkakrotnie Sakramentami św., naszą ukochaną, najstarszą córeczkę i drogą, nigdy niezapomnianą siostrę

ś. p.

Marję Ziętarską

w 22 roku życia zabrać do wieczności.

W smutku pogrążona Rodzina

Stup, dnia 15 lipca 1924. [881

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 lipca 1924 o godz. 9-tej w kościele parafjalnym w Grucie.

Dzielnego dekoratora

poszukuje zaraz lub od 1 sierpnia rb. (873

C. M. Powałowski, Grudziądz

Pierwszorzędny dom bławatów, konfekcji, artykułów męskich, bielizny i galanterji.

Cukiernia i Kawiarnia

»WARSZAWIANKA«

przy ulicy Starej nr. 21.

zupełnie świeżo odrestaurowana, poleca się Szanownej Publiczności Grudziądza — — i okolicy. — —

Wyborne pieczywo własnego — wyrobu oraz napoje. —

O jaknajliczniejszy udział prosi

876 **Gospodarz.**

Leśniczówka (Park miejski)

W ogrodzie

Codziennie koncert artystyczny

Wstęp wolny.

O liczny udział uprasza [404

Fr. Szmelter, gospodarz.

Oddam większą ilość drzewa opałow.

szczap dębowych

1,25 długich, za metr 11,50 złotych franko stacja załadowcza w okolicy Brodnicy. [816

G. Wessler, Chełmno,

Wodna nr. 14, telefon nr. 96.

Wschodnio - Europejskie

Targi w Królewcu

10 — 13 sierpnia 1924 r.

Przeszło 2500 wystawców!

Największy rynek towarowy Wschodniej Europy!

Wszelkich informacji udziela, oraz legitymacje wydaje Przedstawiciel na Grudziądz i okolicę: **Arnold Kriedte**, księgarnia, Grudziądz, Mickiewicza 3, telefon nr. 85.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadburmistrz miejski [illegible] w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż dotychczas niema urzędowego zawiadomienia, że wybory do Rady Miejskiej się w tym roku nie odbędą. Wobec tego należy zastosować się do obwieszczeń urzędowych, gdyż prawdopodobnie wybory się odbędą.

Ponieważ osoby niewciągnięte do list wyborczych nie mają później prawa głosowania, przeto wzywa się wszystkich obywateli miasta Grudziądza, aby jaknajliczniej przychodzili do sali Rady Miejskiej, gdzie są listy wyłożone, i stwierdzali, czy ich nazwiska są do list wciągnięte. Osoby, które nie skontrolują, czy są na listach wyborczych, a w dniu wyborów na nich się nie znajdą, same będą temu winne.

Listy wyborcze są wyłożone od 15 do 30 lipca br. w godzinach od 8-mej rano do 8-mej wieczorem. [877

Grudziądz, dnia 18 lipca 1924 r.

Magistrat.

Sprzedaże

Rower męski do sprzedania [10977 ulica Lipowa 10, I ptr.

2 łóżka z materacami do sprzedania ulica Chełmińska nr. 3, I piętro. [10976

Najlepsze gatunki mydła (wyrób gdański) **sztuka 200 gr. 0,23 zł.** poleca

F. Dumont ul. Pańska nr. 17. (875

Kupno

Kupię dobrze utrzymany fortepian

Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 10979

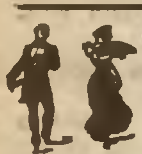
Posady

Poszukuję do mej restauracji od zaraz (10978

UCZNIA

syna uczciwych rodzic.

Bernard Ziółkowski Grudziądz, Mickiewicza 21



„SARNIAK"

W niedzielę, d. 20 lipca rb.

Wielka Zabawa Taneczna

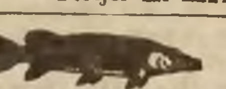
O liczny udział uprasza

879] **Gospodarz.**

Wzywam wszystkich tych,

którzy napisali list w sprawie perfum do zarządu Mazurki, do stawienia się w terminie 3 dni i to od godz. 9 wieczór do tego przedsiębiorstwa celem udzielenia wyjaśnienia, w przeciwnym razie sprawa zostanie skierowaną do prokuratorji. [10980

Portjer **L. Krzesak.**



[10968

Nowa sieć duża

17 mtr. długa, 7 mtr. głęboka, 9 mtr. kutel długi, na sprzedaż. **Dissarz**, Grudziądz, Forteczna 19.

Gdzie można tanio kupić?

Łatwo wiele pieniędzy zarobić,

Ożenić się dobrze i bogato,

Szczęśliwie wyjść zamąż?

Poszukuje ktoś posady,

Oszczędn. swoje chce korzystnie ulokować,

Mieszkanie wynająć,

Odnaleźć zgubę,

Rower sprzedać lub odnaleźć

Stare sprzęty, ubrania i t. p. sprzedać,

Kupić dom, willę lub majątek,

I wogóle co sobie kto tylko życzy

uzyska najpewniej, używając do ogłoszenia najpoczytniejsze pismo na Pomorzu:

„GŁOS POMORSKI"

Mieszkania

Mieszkania

3 pokojowego z kuchnią możliwie w ul. Lipowej poszukuje się od zaraz lub później. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 836.

Poszukuję 4—5 pokojowego

mieszkania

Ugoda według umowy. Pośrednictwo pożądane. Oddać mogę ewtl. mniejsze mieszkanie. — Oferty pod nr. 10975 do „Głosu Pomorskiego".

Poszukuje się [10981

mieszkania

zaraz. Czynsz obojętny. Zgłosz. Budkiewicza 22, III p.

Zebrania

Związek Oberżystów na Grudziądz i okolicę

Posiedzenie

w poniedziałek, d. 21 lipca rb., popołudniu o godzinie 3-ej.

874] ZARZĄD.

Różne

Student uniwersytetu poszukuje lekcji. Może wyjechać na wieś. Lipowa 102 Grabowski. 10947

Wróciłem

Dr. Tietz, lekarz i akuszer

ul. Mickiewicza 22 (864

Asfaltową papę dachową Smołę - Lepnik

Materjały budowlane

pierwszorz. jakości poleca TANIO

Fabryka Tektur Dachowych

W. Rutowski i S-ka T. z o. p.

Grudziądz, Ogrodowa 22

Depesze „Fatedach"

Tel. 423. (220A

„GŁOS POMORSKI"

każdego czasu zabonować można lub pojedyncze egzemplarze nabyć w następujących agenturach:

Grudziądz:

Księgarnia „Wiedza", ul. Wybickiego 23.
Księgarnia Br. Bażańskich, ul. Lipowa 1.
p. Samoliński, ul. Nadgórna 37.
p. Bannach, ul. Kościuszki 7 a.
p. Jaster, ul. Koszarowa 18.
p. Wiśniewski, ul. Koszarowa 10.
p. Gac, ul. Nadgórna 48.
p. Pannes, ul. Lipowa 19.
p. Strzemski, ul. Forteczna 11.
p. Wawrzyniak, ul. Lipowa 3.
p. Jordan, ul. Lipowa 29.
p. Dąbrowski, ul. Nadgórna 64.
p. Musiński, ul. Lipowa 45.
p. Feliks Pato, ul. Lipowa 7.
p. Orzechowski, ul. 3-go Maja 11.
p. Kruszona, ul. Toruńska 22.
p. Radtke, ul. Chełmińska 65.
p. Cysarski, ul. Chełmińska 52.
p. Polley, ul. Chełmińska 7.
p. Jarzembowski, ul. Czerwonodworna 20.
p. Kochański, ul. Czerwonodworna 18.
p. Wilczyński, ul. Biskupia 15.
p. Dunajski, ul. Kalinkowa 1.
p. Kamiński, ul. Chełmińska 83.
p. Czajkowski, ul. Kalinkowa 18.
p. Wład. Kulerski, ul. Pańska 19.
p. Wawrzyniak, Plac 23-go Stycznia 29.
p. Lewandowski, ul. Młyńska 4.
p. [illegible], ul. Tuszewska Grobla 40.
p. Lniński, ul. Radzyńska 18 a.
p. Demski, ul. Cegielniana 20.
p. Apelt, Droga Łąkowa 3.
p. Górny, ul. Rzezalniana 20.
p. Igliński, ul. Rzezalniana 19.
p. Sontowski, ul. Rzezalniana 24.
p. Pańczyk, ul. Rzezalniana 2.
p. Gański, ul. Lipowa.
p. Mińska, Małe Tarpno.
p. Hetmański, Małe Tarpno.
p. Müller, ul. Lipowa 61.
p. Kreft, ul. Bracka 11.
p. Jaworski, ul. Chełmińska 73.
p. Fuchs, ul. 3-go Maja 7.
p. Łykowski, ul. Toruńska 7
p. Zych, Droga Łąkowa 12.
p. Dumont, ul. Pańska.

Laskowice:

Polskie Towarzystwo Księg. Kol. „Ruch" i
p. Czerwiński, księgarnia dworcowa.

Świecie:

p. Domachowski (drukarnia i księgarnia), Rynek 17.

Nowe:

p. Majewski, Rynek 3.

Gniew:

p. Seemann, fryzjer, Rynek 28.

Osie:

p. Fr. Majka, Rynek 19.

Chełmno:

p. Helena Rosińska (księgarnia), Rynek 8

Dobrzyń:

p. M. Bojar, (Handel win i delikatesów).

Wąbrzeźno:

p. Wojtecki, (księgarnia), Rynek.

Golub:

p. M. Strzelewicz, (księgarnia i drukarnia), Rynek 32.

Lidzbark:

p. Krykant, (księgarnia), Plac Hallera.

Działdowo:

p. Szmaglowski, ul. Dworcowa 1.

Nowomiasto:

p. Lazarewicz, (zakład fryzjerski).

Lubawa:

p. Jan Kluth, ul. Gdańska 1.

Mełno:

p. Fr. Stanowicki, (restauracja dworcowa)

Jabłonowo:

p. L. Schreiber (księgarnia), ul. Główna 2.

Radzyn:

p. Czechowski (skład cygar), ul. Dąbrowskiego.

Brodnica:

p. Bułka, (księgarnia).

Sępólno:

p. Kiełbratowski, (Drukarnia Polska)

Poznań:

Polskie Towarzystwo Księg. Kol. „Ruch".

—o—

Na dworcu w Grudziądzu można także w niedziele i święta „Głos Pomorski" kupić.